Nr 184. Dnia 19 sierpnia. Czwartek. Dnia 7 (19) sierpnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Reginy, Rufina W. i Benigny.
Jutro: ś. Bernarda Opata.
Sobota: ś. Joanny Fremiot Wdowy.
Niedziela: śś. Symforjana i Tymoteusza.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 48
Zachód „ „ 7 „ 26

Długość dnia godzin 14 minut 30
Ubyło „ „ 2 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Filipa Benicjusza W.
Wtorek: ś. Bartłomieja Apostoła.
Środa: ś. Ludwika Króla.
Czwartek: ś. Zefiryna Papieża M.

— W przyszłą niedzielę kościół świętego Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) obchodzić będzie doroczną pamiątkę swego poświęcenia.

Nabożeństwo więc odbędzie się uroczyście, z odpustem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, tak zrana jak i po południu.

Słowo Boże w czasie Nieszporów wygłosi JX. Ponikowski, kapelan instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się już pierwszemi Nieszporami odpust św. Joanny Fremiot, w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej.

Nieszpory rzeczone odbędą się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z procesją.

ŚWIĘTO BELGÓW.

Bruksella d. 17 sierpnia.

I ja więc przybyłem do Brukselli.

Można dzisiaj z równą pychą wykrzyknąć te słowa, jak niegdyś autorka nasza zawołała z emfazą:

— I ja więc byłam we Ferney!

Ta Bruksella jest bowiem od miesiąca turniejowym placem wszelkiego rodzaju barwy i znaczenia uroczystości, bankietów, wystaw, kongresów, iluminacyj, pod jednem, świętem dla belgijczyków godłem: zjednoczenia w szczęśliwe i zamożne królestwo.

Przybywszy dopiero wczoraj do Brukselli, mogę wam tylko jeden opowiedzieć rozdział z tej pełnej arcydzieł księgi, ale co prawda, rozdział najpiękniejszy.

Wczorajsza bowiem uroczystość, jako we właściwym dniu święta narodowego, była kulminacyjną chwilą całego okresu.

Było to widowisko najwspanialsze, jakiegoby gorąca i bujna fantazja wymarzyć nie zdołała.

Od rana już olbrzymia „Ulica Prawa“, wiodąca od pałacu wystawy narodowej, kłębiła się nieprzejrzanym tłumem ludu.

Ogrody obok zastrzeżonego dla dostojnych gości obszaru napełniły się wkrótce publicznością, a z półkola, przed którem wznosi się frontowa fasada gmachu, przeznaczono w pośrodku miejsce dla orkiestry i śpiewaków, po bokach dla deputacyj.

Długie rzędy trybun ustawiono amfiteatralnie, dla dygnitarzy państwa, dla prasy belgijskiej, europejskiej i pozaoceanowej, dla milicji obywatelskiej, dla deputacji armji i zaproszonych gości.

Na wielkiej estradzie środkowej urządzono wspaniałą siedzibę dla dworu królewskiego, tudzież dla ministrów i dyplomacji europejskiej.

Przez kilka godzin trwał powolny a stateczny napływ tych honorowych uczestników święta — środkiem dwóch szpalerów utworzonych przez wojsko.

Szedł więc w galowym stroju, podobnym do złocistego fraka dyplomatów, burmistrz komuny belgijskiej z delegatami pojedyńczych gmin, szły deputacje stowarzyszeń założonych w pamiętnym roku 1830, głównie śpiewaczych i gimnastycznych; z tych niektóre, a zwłaszcza bractwa filharmonijne, odnoszą swój początek w głąb czterech stuleci.

Stowarzyszenia ciągną z bogatemi, od złota kapiącemi sztandarami, a na głowicach ich zawieszono, zdobyte w ciągu dziesiątków—a nawet wieków lat—medale, ponad któremi panuje lew belgijski.

Gildje kupieckie i delegacje uniwersytetów dźwigają na sobie powłóczyste, średniowieczne fantazją i powagą tchnące kostjumy, a kolegja sędziowskie otulają się w różnobarwne ornaty.

Delegowani prowincyj, gubernatorowie tychże, deputacje ministerjalne następują kolejno, coraz nowe ukazując widzenie w kalejdoskopie wrażeń.

Szczególny zapał wywołuje pochód weteranów, rannych w r. 1830 i uzdrowionych.

Starzec ośmdziesięcioletni, wsparty na ramionach drugiego, dźwiga w chudej dłoni sztandar.

Rogier przed kilku dniami, 12-go sierpnia, obchodził swą 80-letnią rocznicę urodzin.

Weteran ten był przez czas jakiś gubernatorem Antwerpji, a następnie ministrem w liberalnym gabinecie Nothomba, dzisiejszego posła belgijskiego w Berlinie.

Rogier — jedyny z pomiędzy członków rządu prowizorycznego z r. 1830, który ogłosił niepodległość Belgji—doczekał się pięćdziesięcioletniego uczczenia tej uroczystej dla narodu chwili.

Serdecznie też przyjmuje lud Nothombe'a, księdza Dehaerna, członka kongresu z r. 1830 a dziś należącego do partji liberalnej, witając ich okrzykami uniesienia.

Nareszcie przychodzi kolej na izby i ministerstwo.

Obraz, jaki ta stubarwna falanga tłumów przedstawia teraz, nasycić oka nie może!...

Więcej niż *sto tysięcy osób* tworzy na placu jedną, zbitą masę, wśród której panuje porządek i uroczysty nastrój ducha.

Dokoła wesele, zapał, harmonja, przepych, prawdziwe święto całego ludu.

Wśród grzmiącego od wczesnego poranka łoskotu dział słyszę srebrne odezwanie się dzwonów.

Znak to, że rodzina królewska zbliża się na plac wystawy.

Zwolna jedzie ona w okazałych karetach wpośród nieprzejrzanych fal ludu wydających okrzyki, klaszczących w dłonie, powiewających chustkami.

Królowa ubrana w narodowe barwy belgijskie.

Ma na sobie suknię z żółtego jedwabiu, ubraną w czerwone kwiaty i czarne koronki.

Księżniczka Stefanja, narzeczona austryjackiego następcy tronu, siedzi tuż obok niej, podczas kiedy król i najmłodsza córeczka zajmują przednie siedzenie.

Przybywszy na plac wystawy, rodzina królewska wstępuje na usłane hojnie kwiatami schody tarasu, a dokoła grzmią muzyki i wznoszą się w powietrzu dźwięczne echa śpiewaczych chórów.

Śpiewają *Brabançonnę*, ową pieśń, przy której dźwiękach Belgja przed laty 50-ciu odzyskała swą niepodległość.

Teraz nastąpiły przemowy prezydenta senatu Longchampsa, prezesa izby Guillery, tudzież ministra spraw wewnętrznych.

Poczem rozpoczęto wręczać parze monarszej niezliczone adresy magistratów rad prowincjonalnych i miejskich z całej Belgji, nareszcie rozwinęła się upragniona defilada sztandarów.

Obraz zaiste porywający wyobraźnię i podnoszący ducha.

Niesiono sztandary komun belgijskich, milicyj obywatelskich, tudzież wszystkich pułków armji.

Gdy przewiał ten cudowny szum stubarwnych proporców, wywinęły się w powietrze upajające fale

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 182).

Ale starosta już był w ogniu. Tupnął nogą o posadzkę, aż jęknęła i huknął swoim groźnym, chrapliwym głosem:

— Obaczymy, obaczymy! To ten obieżyświat będzie mi tu pod nosem siadał, mnie wielkorządcy całej Wielkopolski? będzie do Krakowa do króla latał na skargę na moje zdzierstwa i nadużycia? hę? — gdzie ja to kogo obdarłem albo com złego zrobił? Krysta go kole w oczy? a jemu co do tego? Obaczy kto będzie teraz moją Krystą?

— Ej braciszku ostrożnie — gadał na to błazen — ten kusy król krakowski Łokietek ma długie ręce i długi miecz.

— Co mnie król krakowski, jam tu król na moich śmieciach. A no... ani mi już piśnij, bom wściekły. Dziś jeszcze zajeżdżam Bieniowce, dziś jeszcze! Niech wszystkie pioruny z nieba zlecą, a ja będę panem Bieniowic! Hej! jest tam kto?

Na podniesiony groźny głos pana wbiegło trzech pacholków ze światłem.

— Burgrabiego mi tu zaraz—rozkazywał starosta—niech mi tu wraz stanie!

Przy świetle starosta wyglądał straszliwie. Wielkie jego czarne oczy ciskały błyskawice, brew była zmarszczona, czoło sfałdowane okropnie. Małego wzrostu a wyrósł na olbrzyma i trząsł się cały od gniewu.

Nadbiegł burgrabia obcierając zimny pot z czoła i stanął w pokornej postawie przy drzwiach.

— Stu ludzi zbrojnych niech mi na koń siada!.. nim pierwszy kur zapieje, by byli gotowi. Ja sam ich powiodę. Miecze niech naostrzą, sajdaki napełnią strzałami, jak na wojnę. Rozumiesz waść!

A gdy burgrabia z ukłonem wyszedł spełnić rozkaz, starosta zwrócił się do błazna i rzekłszy rozkazującym głosem:

— I ty błaźnie ze mną pojedziesz — z trzaskiem wypadł z komnaty.

Błazen popatrzał za nim, skrzywił się i mruknął:

— A to głupie bydlę!

I powaliwszy się na ławę zasnął, chrapiąc przeraźliwie.

III.

Noc była prześliczna. Koło północy upadł lekki deszczyk i ochłodził parne powietrze. Chmury, które na chwilę zgromadziły się na niebie, ażeby pokropić spragnioną ziemię deszczem, rozbiegły się zupełnie i błękit niebieski był czysty jak łza. Księżyc świecił jasno.

Pierwsze kury właśnie piały i na wschodzie szarzało już, kiedy w zamku pyzdrskim spuszczono most zwodzony i wysuwać się przez niego poczęła wolno i w milczeniu gromada jeźdźców, szykując się następnie trójkami na drodze, błyszczącej pod księżycem jak srebrna taśma. Starano się zachowywać jaknajwiększą cichość, to też słychać było tylko dudnienie głuche po drewnianym moście, chrzęst zbroi, brzęk mieczy uderzających o strzemiona i szelest proporców u kopij, miotanych wietrzykiem. Księżyc przeglądał się w błyszczących hełmach, w zbrojach i tarczach, oblewał swym blaskiem dzielne, głośno parskające konie.

Poczet był liczny, bo, jak nam wiadomo, stu jeźdźców wyruszyło na wyprawę na Bieniowce. Na czele ich sadził na ciężkim niemieckim koniu sam starosta Wincenty z Szamotuł, zakuty w stalową i błyszczącą jak srebro zbroję. Na hełmie powiewało mu wielkie różnobarwne pióropusze, a na ramionach wiatr unosił rysiami podbitą delję. Na lewej ręce miał tarczę z herbowemi znakami, przy boku długi, prosty, obosieczny miecz teutoński, sztylet i topór przytwierdzony do siodła. Ozdób zresztą żadnych nie miał starosta na sobie. Za nim jechał giermek ubrany w lekką koszulkę drucianą i niósł kopję pana z długim czerwonym i białym proporcem.

Obok starosty jechał na wysokim i chudym koniu Bocian, otulony przed rannym chłodem w szeroką brunatną kapicę, z pod której ledwie koniec nosa mu wystawał. Błazen siedział na swej szkapie skulony, drzemiący, a garb dodawał mu jeszcze niezgrabności. Z pod płaszcza widać było błyszczący koniec miecza.

Za nim posuwał się kościsty burgrabia uzbrojony od stóp do głów, zakapturzony także, szepcząc pacierze i przesuwając paciorki różańca. Gromada ta jeźdźców, przejechawszy most, który zaraz podniesiono, ruszyła długim, jak wąż snującym się szeregiem naprzód. Panowało w niej, powtarzamy, zupełne milczenie, przerywane tylko parsknięciem konia, lub szeptem przytłumionym dwóch towarzyszy.

Za to w okół nich, po niwach i łąkach wrzało to ruchliwe życie natury, nigdy nie uśpionej, nigdy niezmordowanej. Świerszcze odzywały się wśród trawy, żaby rechotały gdzieś na bagnisku, nad Wartą. Kiedy zbrojna drużyna starosty wjechała w las, starych przerzedzony las sosnowy i dębowy, brzęczały

śpiewanej krociami głosów kantaty, napisanej przez Hymansa a skomponowanej przez Lassena.

Myślą zasadniczą wszystkich adresów, mów i hymnów było, iż wolność i lojalność daje to szczęście ludom, jakiem cieszy się Belgja dzisiejsza...

Szczególną zdaje się rozkosz sprawiło obecnym pojawienie się arcyksiężniczki Stefanji, która, wedle ceremonjału dworskiego, może ukazywać się tylko przy boku narzeczonego.

Opinja publiczna wszakże domagała się natarczywie obecności najstarszego dziecka królewskiego w tym dniu jubileuszu belgijskiej niezawisłości.

Po nad rzadkiem świętem pokoju, szczęścia i pogody rozpięło się przedziwnie czyste, świątecznie błękitne niebo...

Wieczorem zabłysną na fasadach gmachów mirjady lamp weneckich...

Jan Przygodny.

Bank meljoracyjny dla ziemian.

Już nie jednokrotnie w sprawie tyle ważnej i niemal ogół właścicieli ziemskich obchodzącej podnoszono głosy.

Wołano ze wszech stron o przyśpieszenie rozwoju pomienionej instytucji, której pożytek dla kraju każdy z nas pojmuje, a potrzeba jej aż nadto jest widoczną!

Przemysł i rolnictwo, zachęcane możliwemi środkami i czynnie popierane, stanowią prawdziwą pomyślność i bogactwo narodu, one to na drodze doświadczalnych praktyk dają tam nowe zdobycze w codziennem życiu szerokie zastosowanie mające; my zaś ludzie przemysłu drobnego, lecz stanu rolnego przeważnie, prawdziwą dźwignię i podstawę bytu mamy tylko w ziemi, a przecież pomijamy każdą chwilę do jej podniesienia stosowną.

Przy tak mało rozwiniętej kulturze ziemi naszej, tysiące korcy ziarna różnego wywozimy za granicę, a ileżby więcej otrzymać można było przy dźwignieniu jej z opuszczenia i warunkach zyskowniejszych, które dotąd zaniedbujemy, i ileż tym sposobem wywóz powiększyćby można, a przecież mimo prawd niezaprzeczonych, iż byliśmy „śpichrzem Europy“, dzisiaj bardzo mało, albo nic dla rolnictwa nie robimy, i sprawę dla nas tak pilną od lat prawie dziesięciu puszczamy w odwłokę!..

Skutkiem przeprowadzenia kolei żelaznych i ułatwionej komunikacji dla zbytu produktów naszych za granicą, wartość ziemi o wiele się powiększyła, a cena jej bardziej się podniesie, jeżeli wyczekującą oddawna meljorację dopełnimy.

Majątek bowiem z ziemiopłodów gruntuje się nietylko na produkcji zachowanej, lecz i podniesionej, a niezaprzeczoną jest rzeczą, iż wzmożenie się produkcji rolnej stanowi miarę wzmagającego się dobrobytu mieszkańców każdego kraju i lepszej jego przyszłości, tem samem zaś przedstawia bezpieczeństwo nowej pożyczki i jej wypłaty.

Jakaż więc trudność nasuwać się może do jej urzeczywistnienia? czy forma obligów, czy też zebranie danych o majątkach, które z funduszu meljoracyjnego korzystać zechcą?

Zbyt prosta do tego manipulacja i na wzorach już wypróbowanych oparta z łatwością da się przeprowadzić i zachodów nie wymaga; badania zaś w kilku miejscowościach niedawno zaprowadzonych ulepszeń i drenowań, stanu rzeczy nie zmieniają, zrobili to właściciele zamożni, ogół żąda kredytu, a nie zwłoki onego.

Projekt banku, o ile zapamiętamy, przygotował jeszcze w 1874 roku szanowny Adam Goltz; znalazł on wówczas poparcie i wielu innych, mimo to jednak brak ludzi czynu i dobrej woli, projekt więc spokojnie zalega szufladę.

Zaniedbujemy polepszenia stanu roli tak samo, jak to było z ogrodami; wszak przywiedliśmy je do upadku, minęły czasy dla owoców własnych, dziś je z zagranicy sprowadzać musimy...

Oby się tak samo nie stało i z śpichrzami naszemi, które przyjdzie zapełniać zbożem od sąsiadów niemców kupowanem.

Tyle jest nieużytków po wsiach i folwarkach, tyle różnych wygonów, miejscowości zwanych „sapami“ i „pustkowiem“, tyle pola do karczunku, osuszenia lub wreszcie nawodnienia, a wszystko to oczekuje lepszej chwili i zasobów właściciela, bez czego skrępowany na krok dalej z meljoracją postąpić nie może.

Mamy ziemi poddostatkiem, ale jej użyć nie umiemy; są przestrzenie do uprawy, a zamiast je spożytkować umiejętnie, ze świadomością marnujemy to jedyne bogactwo nasze, wyczekując aż nam do tego kto inny pomoże.

Ile pięknych planów — tyle niepowodzeń, ile nadziei—tyle zawodów, bo nie pojmujemy dobrze znaczenia potrzeb i własnego interesu.

Z wystawy tkackiej urządzonej w maju bieżącego roku w Warszawie, nabraliśmy przekonania, iż po większej części tylko nazwiska obce figurowały na wystawie, polskich mało widać było, a i z tych głównemi reprezentantami byli włościanie przedstawiający samodziały własnych swych wyrobów; w gospodarstwie rolnem nie lepiej od tego nam idzie.

Wiemy o tem, iż przed kilkunastu laty udzielano pożyczek z Towarzystwa kredytowego na urządzenie lasów i zaprowadzenie lepszej tychże kultury, fundusze te jednak w pewnej części na inne potrzeby obrócone zostały.

Dla zaradzenia podobnym wypadkom na przyszłość Towarzystwo kredytowe posiada w tym względzie środki rozrządzalne, trzeba tylko by one w zupełności podane były.

Przy każdej dyrekcji szczegółowej należy ustanowić czasową komisję techniczną, specjalnie przedmiot znającą, któraby chciała przyjąć na siebie zobowiązanie dopełnienia wszelkich robót meljoracyjnych w każdej miejscowości zapotrzebowanych i jednocześnie wezwać właścicieli ziemskich o złożenie żądań swoich na piśmie, jakie roboty mają być dokonane.

Komisja techniczna po obejrzeniu rzeczy na gruncie przedstawi kosztorys robót projektowanych w trzech egzemplarzach: jeden dla Towarzystwa, dla właściciela drugi, a trzeci dla siebie, które przez wszystkich tu wymienionych podpisane być mają, poczem dopiero roboty te jako już przez strony zaakceptowane, komisja techniczna w czasie oznaczonym dopełnić winna.

Kiedy zaś meljoracje zamierzone w zupełności będą wykonane, wówczas wyznaczeni do tego ze strony Towarzystwa kredytowego delegaci, obowiązani wspólnie z właścicielem i biegłymi przekonać się i sprawdzić na gruncie, czy wszystko w myśl umowy zostało spełnione i po spisaniu stosownego protokułu rewizyjno-odbiorczego i podpisaniu przez wszystkich, takowy do zatwierdzenia Towarzystwa złożyć należy.

Z chwilą zatwierdzenia tegoż, wypłaty przypadające pomienionej komisji na zasadzie umowy następować będą z kasy Towarzystwa w terminach poprzednio umówionych.

Tym sposobem zapobieży się tej niedogodności, iż fundusze meljoracyjne, obciążać mające majątki właścicieli, nie będą odwracane od ich przeznaczenia, lecz zgodnie z założeniem na właściwe cele użyte zostaną.

Dopełnienie innych formalności, mianowicie ostrzeżeń hypotecznych na majątkach z chwilą rozpoczętych tamże meljoracyj, a następnie po dopełnieniu robót zaintabulowania wypłat jako długu, należy do zajęć dobrze już znanych każdej instytucji.

Jeżeli w ciągu lat ostatnich powstało u nas tyle banków i tyle towarzystw akcyjnych, ofiarujących swe kapitały dla przemysłu i handlu w kraju, choć te mniejsze przedstawiają gwarancje aniżeli ziemia, na której Towarzystwo kredytowe fundusze swe ubezpiecza, dlaczegóżby założenie banku meljoracyjnego opierać mającego swe pożyczki również na ziemi, miało napotykać tyle trudności i to ze strony tejże samej instytucji kredytowej?

Zapytuję zatem, czy wobec przywiedzionych okoliczności i nienarażania tak ważnej sprawy na dalszą już zwłokę nie znaleźliby się u nas ludzie zacnych chęci, którzyby zaofiarowali swe kapitały na założenie pomienionego banku meljoracyjnego, a to celem podźwignięcia rolnictwa naszego z ciężkich kłopotów, w jakich się ono znajduje i postawienia go w korzystniejszych warunkach dalszego rozwoju?

Aleksander Bossakiewicz.

Zgromadzenie ogólne stowarzyszenia „Merkury“.

W dniu wczorajszym odbyło się zwykłe półroczne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury“.

Na przewodniczącego posiedzeniu wybrany został p. Papłoński Jan, na sekretarza p. Grąbczewski Adam.

Najpierw dyrektor stowarzyszenia p. Makowiecki wspomniał o dwóch zmarłych w tych czasach czynnych członkach instytucji i zarządu, śp. Konstantym Massalskim i Franciszku Valentin d'Hauterive.

Zgromadzeni oddali im cześć przez powstanie z miejsc.

Następnie przedstawione zostały sprawozdania z XXII półrocza, z których wyjmujemy tu niektóre cyfry.

---

po hełmach i zbrojach gałęzie zbyt wystające na drogę, hukała sowa ponuro w głębi puszczy, i słowik w pobliskich krzakach przepełniał ciszę leśną harmonijnym swym śpiewem. Czasem koń uderzył kopytem o kamień na drodze, który prysnął iskrami, a głos tego uderzenia szedł po puszczy dalekiem, coraz dalszem echem... Księżyc, przedzierając się przez zbity gąszcz igieł i liści, kładł swe promienie na piaszczystej drodze, niby srebrną siatkę. Las szumiał pod wiatrem poważnie, w czarnych jego głębiach brzmiały jakieś dziwne, niedające się rozpoznać odgłosy, nadając całości ten posępny charakter, który w duszach średniowiecznych ludów wytworzył trwogę a z nią tysiące fantastycznych baśni.

Starosta, postępujący dotąd ciągle naprzód, nagle zatrzymał nieco konia i zawołał rozkazującym głosem:

— Bocianie!

Błazen wyprostował się nieco na koniu, przetarł oczy, podjechał do swega pana i spytał:

— No! cóż tam nowego?

— Śpisz psi synu jak suseł—gadajże mi, zabaw mię—od czegóż jesteś?

— Pfuj!—splunął błazen—ty Wicku myślisz, że ja ciebie bawię, a tymczasem ty mię bawisz. Lepszyś ty trefniś jak ja, dzwonki ci jeno na pustą głowę włożyć...

— Dobrze, dobrze, gadaj co chcesz jeno gadaj, bo mi markotno w tej puszczy po nocy.

— Będzie tobie markotniej w Bieniowcach a potem przed królem Łokietkiem, jak ci łeb ściąć każe. Nie nowina to u niego i nie takie on łby ścinał.

Starosta zrazu nic nie odrzekł, tylko się zamyślił głęboko, poczem rzekł:

— Tak będzie gadasz?

— A tak, to pewna, cóż że weźmiesz mocą Bieniowce? wielka mi sprawa rycerska napadać zbrojnie po nocy na bezbronnych—ale poczekaj, król Łokietek zaleje ci potem sadła za skórę. Przyplacisz to głową, jakem Bocian.

— Pleciesz duby smalone.

— Obaczysz, obaczysz. A no, rób jak chcesz i nie wielka to będzie strata, jak ci ten łeb zetną. Takich jak ty głupców to pełno na świecie. I ja jeno jednemu się dziwię, za co ciebie zrobili starostą jenerałem Wielkopolski! hę!... powiedz ty mnie to Wicku, a ja tobie konia dam z rzędem.

Ale starosta milczał w coraz głębszych pogrążony dumach — wysunął naprzód nieco konia, co Bocian widząc znów nakrył głowę kapturem i zabierał się do powtórnej drzemki, gdy starosta chrapliwym głosem huknął:

— Bocian, słuchaj pilnie co ci rzeknę.

A gdy trefniś nadstawił uszów, starosta począł szeptać:

— Ty dobrze gadasz acz niezupełnie. Wszelako na wszystko należy być gotowym. To krakowskie książątko z piekła jest rodem a i mocniejszy też jest odemnie, co w całej Wielkiej Polsce nie mam przyjaciół. Psy nie ludzie są tutaj! Więc tedy, powiadam, trzeba się mieć na baczności, bo ja Bieniowce wziąć muszę i tego hultaja Szarego obwiesić na pierwszej lepszej gałęzi a dziewkę mu chwycić, bo mi już z Krystą ckni się. Już mię ty tam nie odwiedziesz od tego, takem sobie ułożył i tak być musi. Słuchajże mnie więc. Zawróć konia i jedź do Pyzdr z rozkazem moim do przełożonego nad straża ażeby onego rudego rycerza nie wypuszczał z zamku aż do mego powrotu. Rozumiesz?

Błazen wysłuchał tych słów, poczem wpatrzył się swemi maleńkiemi oczkami w twarz starosty i patrzał tak długo, jakby chciał do duszy jego przeniknąć.

— Cóż to, chcesz onego rycerza więzić? — spytał w końcu—takiż to obyczaj rycerski? Nie czyń tego Wicku, bo to jest niecnota.

— A któż ci rzekł, że ja go chcę więzić?

— Sam to mówisz, i po cóż mię wysyłasz jeśli nie po to.

— Wcale go więzić nie chce, jeno pragnę się z nim rozmówić, jak powrócę z wyprawy—ot co jest.

Tedy błazen znów wpoił swe bystre oczki w starostę i szepnął:

— A ha! rozumiem—i dodał głośno:

— Więc mam jechać?

— A jakże, jedź zaraz i spełń com ci nakazał.

Błazen nadział kaptur na głowę, otulił się kapuzą szczelnie od wiatru, zawrócił, spiął konia ostrogami i pognał wstecz pędem. Kiedy już wyminął całe wojsko, które w ciemnościach nocy wkrótce znikło i tylko odgłos kopyt końskich dochodził uszów błazna, zatrzymał się, obejrzał dokoła i szepnął:

— Co tu czynić? ten hultaj gotów kraj niemcom zaprzedać. Już ja go znam i wiem co on zamierza. I jak tu ocalić Szarego?...

Pomyślał chwilę, poprawił się na siodle, spojrzał na skrawek nieba widzialny z pośrodka drzew i przeżegnawszy się, rzekł:

— Ha! niech się co chce dzieje. W imię Boże naprzód.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z końcem więc półrocza sprawozdawczego stowarzyszenie liczyło 1,520 członków.

Majątek stowarzyszenia przedstawiał się w sumie rs. 22,364 kop. 96 (w ciągu półrocza zwiększył się o 760 rs. 86 kop.).

Przychód stowarzyszenia wynosił 10,415 rs. 69½ kop., w tej liczbie zysk na towarach w sześciu sklepach 9,210 rs. 89½ kop., zysk ze sprzedaży hurtowej 326 rs. 48 kop.; rozchód sięgał rs. 6,863 kop. 26.

Czysty zysk więc przedstawia się w cyfrze 3,552 rs. 43½ kop.

Towarów w sklepach sprzedano za 98,502 rs. 23 kop. (w porównaniu z odpowiedniem półroczem roku poprzedniego o 5,667 rs. 48 kop. więcej), z czego na stowarzyszonych za markami przypada 58,592 rs. 61 kop. i na obcych 39,909 rs. 62 kop.

Ogółem w sklepach, sposobem rabatowym i na bazarze sprzedano w ciągu półrocza XXII towarów za 110,847 rs. 29 kop.

Zapasy towarów z końcem półrocza przedstawiały sumę 22,959 rs. 70 kop.

Nadmienić wreszcie należy, iż w ubiegłem półroczu bazar stowarzyszenia „Merkurego“, jako nie przynoszący mu odpowiedniego zysku i korzyści, został zamknięty.

Zarząd stowarzyszenia przedstawił też jednocześnie i sprawozdanie z zakupna różnych materjałów spożywczych dla dotkniętych głodem szlązaków.

Na ten cel z redakcji kilku pism wpłynęło 18,521 rs. 18 kop., za co zakupione zostały różne produkta spożywcze, jako to: groch, kasza jaglana, gryczana i orkiszowa, mąka żytnia, słonina, buljon wołyński, owies, ziemniaki i t. d.

Nadto stowarzyszenie przesłało wiele ofiar w naturze i wreszcie pozostałe mu w gotówce 135 rs. 96 k.

Oto są główne dane ze sprawozdania stowarzyszenia.

Na posiedzeniu dalej poruszoną została dość ożywiona dyskusja nad kwestją zamieszczania w sprawozdaniach zarządu, o ile można, i wskazówek, dotyczących ilości sprzedanych towarów.

Rzecz tę poruszył komitet sprawozdawczy, a to z powodu, że zysk na sprzedaży w półroczu XXII był mniejszy, aniżeli w półroczu odpowiedniem roku zeszłego, pomimo, że ogólna suma sprzedaży towarów znacznie się zwiększyła.

W dyskusji nad tym przedmiotem brali udział pp. Papłoński, Makowiecki, Magnus, Brzeziński, Michałowski i inni.

W rezultacie zgodzono się na wyrażenie zarządowi życzenia, ażeby, o ile to jest możebnem, pomieszczane były w sprawozdaniu dane, nietylko dotyczące wartości, lecz i ilości sprzedanych towarów.

Wreszcie przystąpiono do zatwierdzenia wniosków w przedmiocie rozdziału zysków i etatu na przyszłe półrocze.

Obydwa te wnioski zostały bez kwestji zatwierdzone.

Zysk więc czysty, wynoszący 3,552 rs. 43½ kop. rozdzielony zostanie w następujący sposób: 148 rs 76 kop. dla ajenta handlowego; 936 rs. na tantjemę dla zarządu komisji rewizyjnej i kantoru; 1,400 rs. na 2% dywidendy od wypuszczonych za 70,000 rs. marek; 900 rs. na kapitał zarezerwowany i 167 rs. 67½ kop. do dyspozycji.

Etat na przyszłe półrocze pozostawiono w tej samej prawie wysokości, jak obecnie.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Specjalna komisja przy ministerstwie oświecenia ma wypracować program pięcioklasowych szkół miejskich dla dziewcząt, które będą zakładane we wszystkich znaczniejszych miastach.

= W Dąbrowie założona ma być podobno szkoła sztygarów z funduszu 30,000 rubli, pozostałego ze zwiniętej, a istniejącej przed kilkudziesięciu laty szkoły górniczej; fundusz ten znajduje się w Banku polskim.

= Profesor szkoły rolniczej w Hory-Horkach, p. Gniedicz, delegowany, jak wiadomo, w celu zbadania stanu hodowli owiec i przemysłu wełnianego w Królestwie, zwiedził kilka większych owczarń w gub. lubelskiej, kaliskiej i piotrkowskiej, oraz w powiatach grójeckim, kutnowskim i błońskim, w gub. warszawskiej, a nadto oglądał znaczniejsze fabryki wyrobów wełnianych w gub. kaliskiej i piotrkowskiej.

= Komisja leśna, o której wielokrotnie donosiliśmy, ukończyła już swe zajęcia; wypracowany przez nią projekt, po przejrzeniu w komitecie towarzystwa kredytowego ziemskiego, zostanie przedstawionym do zatwierdzenia władz.

= Z ramienia p. prezydenta miasta dalegowaną została osobna komisja do rewizji budowli miejskich na wszystkich rogatkach. Komisja ta ma na celu sprawdzenie stanu tychże budynków i zaprojektowanie robót tak reparacyjnych jak i konstrukcyjnych, jakich one wymagają. Zalecono jej zbadać budynki będące obecnie w użyciu dzierżawcy rogatkowego, jako też i należące do służby weterynaryjno-policyjnej i sporządzić akt opisu ich stanu aż do najmniejszego drobiazgu. Do komisji tej delegowani są budowniczowie: pp. Ankiewicz, Twarowski i Zygarlewicz, inżenier Okuń, kontroler rogatkowego Grzybowski i referent Zakrzewski. Czynności komisji mają być ukończone z dniem 31 sierpnia.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 1 do 7 sierpnia r. b. Urodziło się: chłopców 135, dziewcząt 115, razem 250 (mniej o 21 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 21, razem 37 (więcej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym). Noworodków martwych było 9 (chłopców 5, dziewcząt 4). Co do religji: katolickiej 156, prawosławnej 11, ewangelicko-augsburskiej 14, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 68. Zmarło zaś: mężczyzn 144, kobiet 122, razem 266 (mniej o 11 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 153 (więcej o 7 niż w tygodniu ubiegłym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 9, kobiet 13, razem 22 (mniej o 24 niż w tygodniu poprzedzającym). Najwięcej zmarło w cyrkułach II i III—40, najmniej w X—13. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—55, suchoty płuc—50, zapalenie oskrzeli i płuc—27, uwiąd schyłkowy—12, choroby organiczne serca—7, błonica i dławiec—7, durzyca brzuszna—7, udar (apopleksja)—5, rak—5, odra—4. Śmierci wypadkowych zdarzyło się 6 (u mężczyzn). Z przyczyn niewiadomych zmarło 27 osób (mężczyzn 12, kobiet 15). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 76 (więcej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim—48, ewangelicko-augsburskim—6, wyznania mojżeszowego—22.

= W ciągu tygodnia od 1 do 7 sierpnia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,331 sztuk bydła (mniej o 98 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,223, krowy 4; bydła miejscowego: wołów 42, krów 62. Z bydła stepowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 994, krowy 2. Na prowincję zakupiono: z bydła stepowego: wołów 229, krowy 2; z bydła miejscowego: wołów 41, krów 35. Krów dojnych było na targu 20. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: 1 wół, 7 krów. Przypędzono wieprzów 1,500 (o 1,500 sztuk mniej niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 700 sztuk; cieląt 700 (mniej o 80 niż w tygodniu poprzedzającym), owiec 1,700 (więcej o 600 niż w tygodniu ubiegłym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 1,968 pudów, wieprzowego 112, baraniego 509, cielęcego 67, razem 2,656 (mniej o 176 niż w tygodniu poprzedzającym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14½, (staniało o ½ kopiejki), cielęce po kop. 14, wieprzowe po kop. 15, baranie po kop. 14. Funt chleba razowego kosztował 3¼ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kopiejek. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 25 (taniej o 50 kop. niż w tygodniu poprzedzającym), miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 50.

= W ciągu upłynionego tygodnia, t. j. od 7 do 14-go sierpnia r. b., policja wykryła i skonfiskowała na rynku za Żelazną Bramą u przekupnia Lejby Szafrana 640 funtów mięsa niezdatnego do użytku; winny pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej za sprzedawanie produktów szkodliwych dla zdrowia.

= Z powodu naprawy kanału miejskiego przy rogu ulic Długiej i Freta, obok kościoła św. Ducha, przejazd temiż ulicami na czas robót wstrzymany został.

= **Z teatru i muzyki.**

* Szereg gościnnych występów Rychtera skończy się w pierwszej połowie września.

* Krążą pogłoski, że pani Święcka (Popielówna) przyjmie udział w benefisowem przedstawieniu p. Mazurowskiej.

* W niedzielę w miejsce zapowiedzianego repertuarem występu p. Rychtera w „Opiece wojskowej“, dyrekcja teatrów zmuszoną jest dać operę, a to w celu wypełnienia kontraktem zastrzeżonej liczby wystąpień pani Jakowickiej.

Artystka już w poniedziałek opuszcza Warszawę, czyniąc zadość innym zobowiązaniom.

* Dziś „Aida“ z pp. Zakrzewskim, Wasilewskim i p. Jakowicką.

= **Ze sztuki.**

* Główny naczelnik kraju, jenerał-lejtnant Albedyński, raczył zwiedzić w zeszłym tygodniu znajdujące się w zamku pracownie pp. Horowica i Kucharzewskiego (rzeźbiarza).

* Pan Bolesław Syrewicz, wyjeżdżając w tych dniach na czas pewien za granicę, ofiarował statuę „Venus wychodząca z kąpieli“ na rzecz rodziny pozostałej po towarzyszu jego zawodu ś. p. Kazimierzu Ostrowskim.

* Na wystawę obrazów p. Krywulta przybył portret głośnego matematyka Wawrzeńca Żmurki, pędzla jego syna, Franciszka.

* P. Wandalin Strzałecki, nie bez zdolności malarz, udał się w celu dalszego kształcenia się w sztuce, na czas dłuższy za granicę.

* W ostatnim numerze *Kłosów* znajdujemy starannie wykonaną reprodukuję słynnego obrazu Hipolita Lipińskiego: „Targ na Kleparzu“.

* Dziennik czeski *Svetozor* podaje w ostatnim numerze dwa portrety, a mianowicie: ministra Dunajewskiego i Hipolita Skimborowicza.

= Losowanie obrazów.

Za pośrednictwem p. Juljana Rotermunda zakomunikowany nam został rezultat losowania Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie (odbytego dnia 15-go b. m.), na którem na Warszawę samą przypadły następujące numera:

202—215—216—276—558—600—1030—1515—2491—2722—2878—2994—3213—3215—3461—3847—3861—3920—4000—4364—4514—4850—4956—5124—5130—5343—6079—6085—6163—6184—6816—6822—6826—7135—7143—7149—7192—7199—7449—7579—7583—7586—7587—7693—7846—7899—7986—8055—8349.

= W sprawie dożywocia.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Panie redaktorze!

W sobotnim numerze „*Kurjera Warszawskiego*“ wyczytuję artykuł p. t.: „Dożywocie dla Niewęgłowskiego“.

Zwracając uwagę na smutny stan zasłużonego matematyka, wzywa szanowny pan ogół do składek, celem zapewnienia chleba „dobrze zasłużonych“ twórcy „Mechaniki rozumowej“ i wychowawcy całej falangi polskich matematyków.

Nie może ulegać sporowi niezbędność przyjścia z pomocą opadłemu z sił dla dobra nauki starcowi, ale czy drogą wskazaną cel ten winniśmy osiągnąć?

Pozwalam sobie być odmiennego w tym względzie zdania.

Szanowny pan, podzielając projekt *Ekonomisty*, wzywasz do składek, dla zapewnienia „dożywocia“ Niewęgłowskiemu, powiadasz, że jałmużna doraźna „rani umysły czujące swą godność“.

Ostatnie to zdanie miałoby za sobą słuszność, gdyby Niewęgłowski sam, w liście publicznie ogłoszonym, nie wzywał był pomocy natychmiastowej, pisząc rozdzierające serce słowa: „jam bez chleba!“ gdyby datki składane na skutek *własnoręcznego jego listu* na miano jałmużny zasługiwały.

Tymczasem tak nie jest.

List znakomitego matematyka, sądzę, że rozcina kwestję, *czy dawać*, i czy *zaraz dawać*, a ofiary składane człowiekowi, który się dobrze ogółowi zasłużył, choćby najdrobniejsze,—*jałmużną nie są*.

Jestto spłata długu, zaciągniętego względem męża, który sterał zdrowie na usługach kraju.

Pod tym względem, wysokość datku nic nie stanowi, a grosze wdowie są równie groszami *obowiązku*, nie *miłosierdzia*, jak tysiące bogaczy.

Zostaje dożywocie i projekt *Ekonomisty*.

„Dla zapewnienia 1,000 rubli rocznej pensji 73-letniemu starcowi potrzeba złożyć jednorazowo 6,170 rubli w jednem z rosyjskich Towarzystw ubezpieczeń kapitałów i dochodów; należałoby więc zebrać oznaczoną kwotę i obrócić nią w wskazany sposób“.

Pomijając już tę okoliczność, że kwota 6,170 rubli jest już majątkiem, który wręczony do ręki „głód cierpiącemu“ zabezpiecza go od troski o jutro, a ma tę wyższość nad składaniem jej w Towarzystwach ubezpieczeń, że przeniesioną być może na potomstwo (wzgląd, którego przy późnym wieku Niewęgłowskiego nie należałoby zdaniem mojem spuszczać z uwagi),—kładę nacisk na niedawno podane w „*Tygodniku Illustrowanym*“ wyjaśnienie, wykazujące, że *dzisiejsze* opuszczenie Niewęgłowskiego, wspieranego dotąd przez właściciela „Biblioteki w Kurniku“, wynika jedynie ztąd, iż spadkobierca majątku śp. Jana Działyńskiego, znajdując się w zamorskiej podróży, nie wie zapewne nawet jeszcze o spadku, a więc i o moralnym obowiązku względem nauczyciela swojego spadkodawcy.

Nie przecząc, że dożywocie ogółu ma podnioślejsze daleko znaczenie, niż dożywocie zapewnione staraniem pojedyńczego, i bacząc w tej chwili tylko na wzgląd praktyczny kwestji,—pytam, czy nie jest stosowniejszą rzeczą wspierać bezzwłocznie, choćby drobniejszemi ofiarami, człowieka, który sam o sobie pisze, iż jest „bez chleba“, niż czekać długo, za-

nim dożywocie się zbierze, by mu je w darze ponieść wtedy, gdy z czoła jego zejdzie już może gnębiąca troska, o niepewne jutro?

Proszę pana, panie redaktorze, przyjąć wyrazy mojego szacunku.

Stanisław Belza".

= Uwaga.

Coraz większe tępienie lasów, ztąd brak odpowiedniego budulcu, a w dodatku spekulacja, sprawia częstokroć znaczne straty dla właścicieli za pośpiesznie budowanych w naszem mieście domów, a przykre niespodzianki dla ich mieszkańców.

Przed kilku tygodniami lokatorowie trzypiętrowej, zaledwo przed dwoma laty wykończonej kamienicy, na jednej z ulic w pobliżu placu św. Aleksandra położonej, musieli nagle szukać dla siebie innych siedzib; zagnieżdżony bowiem w belkach grzybek czy kleik drzewa w niewłaściwej ściętego porze spowodował groźne obsiadanie podłóg i sufitów.

Musiano więc oderwać posadzki, usunąć nasypy, napół zmurszałe belki posmarować smołą i podciągnąć dla mocy nowe obok nich belki.

Jeżeli władze miejskie zwróciły już uwagę na wyrób cegły i tę pod stosowną poddano kontrolę, nie mniejszej zdaje się byłoby wagi zbadanie drzewa, jakie przed użyciem go zwłaszcza na podbitkę i belki i ich zaciągnięciem jest do budowy domu przysposobione.

= Druga uwaga.

Często spostrzegać można, jak służba oczyszczająca ulice pozwala sobie zmiatać śmieci do ściekowych kanałów, co nietylko odpływ nieczystości wstrzymuje, ale nawet wystąpienie ich na ulice wywołać może.

Życzyćby należało, aby policja, czuwająca nad zdrowiem mieszkańców miasta, zapobiegła tak bezmyślnemu postępowaniu...

= Wieczór sierpniowy.

Po tylu chmurnych dniach wczorajszy cudny wieczór księżycowy wywabił mnóstwo spacerujących.

Ogród botaniczny, a więcej jeszcze Saski, do późnej nocy zalegali kochankowie księżyca i... gwiazd sierpniowych.

= Podczas pożaru...

Konie podczas pożaru— jak poucza niejeden przykład, trudno bardzo wyprowadzić ze stajni.

Otóż pewien doświadczony gospodarz podaje prosty sposób na to, mianowicie, ażeby w chwili niebezpieczeństwa ogniowego konie siodłać lub ubierać w zaprzęgi, a wtedy z łatwością dają się wyprowadzić...

Probatum est!

= Domorośli Tannerowie.

W tych dniach rodzice dziewięcioletniego Ziutka i ośmioletniej Mani zaobserwowali, że dzieci jakoś zaczynają źle wyglądać i pod różnemi pozorami uchylają się od jedzenia.

Wywołało to w nich zaniepokojenie.

Zarządzono tedy pilne śledztwo—i cóż się pokazało!...

Oto dzieci, zachęcone przykładem Tannera, postanowiły naśladować go i przez jakiś czas pościć.

Rzecz prosta, zamiar ich wobec interwencji rodziców nie przyszedł do skutku.

Udzielono im stosowne *monitum* — i porcję bulionu dla wzmocnienia sił...

= Koncert i teatr w Grodzisku...

W pomarańczarni grodziskiego parku odbył się wczoraj koncert, połączony z przedstawieniem amatorskiem na dochód mającej się organizować ochotniczej straży pożarnej.

Dzięki gorliwej inicjatywie i pomocy hr. Fr. Skarbka, właściciela Grodziska, zawiązało się tam grono chętnych amatorów, którzy, łącząc z rozrywką szlachetny cel, pod godłem: „*res sacra miser*", urządzają perjodyczne przedstawienia w teatrzyku, bardzo gustownie i odpowiednio zbudowanym.

Wczorajszy program reprezentacji miał już charakter wysoce artystyczny i nęcił zapowiedzianym współudziałem warszawskich gości ze świata operowego, którzy z gotowością godną uznania pośpieszyli z ofiarą swego talentu i sztuki dla celu dobroczynnego.

Koncertowa część widowiska musiała być zajmującą i urozmaiconą, skoro przyjęli w niej udział pp. Hertz, Kozieradzki, Wasilewski, Zakrzewski, Zawadzki, jako też panna Hermanówna.

Śpiewy solowe, zręcznie i właściwie dobrane, zyskiwały gorące oklaski, przyjęcie ulubionych artystów było nader sympatyczne ze strony publiczności, która z okolicy i z Warszawy pośpieszyła dość licznie do Grodziska, pomimo wysokich cen nałożonych na bilety wejścia...

Przedstawienie amatorskie przegrodziło koncert naszych artystów; siły miejscowe popisywały się w „Fałszywych blaskach".

Uwzględniwszy trudności każdej z ról, wymagających oprócz talentu jeszcze i rutyny scenicznej, przyznać trzeba amatorom i amatorkom staranność w wykonaniu przyjętego zadania i dobre chęci, które w podobnych razach bywają jedyną miarą zasługi.

Dochód z przedstawienia musiał być dosyć znaczny, a to powodzenie uwieńczyło najlepiej starania komitetu, który po tylu dobrych początkach nie ustanie zapewne w gorliwości służenia tak pożytecznie sprawom filantropijnym.

= Jeszcze o burzy w kaliskiem...

Według *Kaliszanina*, klęska zrządzona przez ostatnią burzę jest o wiele znaczniejszą, aniżeli pierwotnie mniemano.

Huragan wszystko, co napotkał na drodze, łamał i niszczył.

Na szosach drzewa z korzeniami są powyrywane, mosty uszkodzone, groble poprzerywane, sterty stojące na polach zniesione, dachy z wiatraków i budynków pozrywane.

Mówią o wypadkach z ludźmi.

Piękny park w Kaliszu uległ spustoszeniu.

Taki sam los spotkał park Opatówka.

Długich lat będzie potrzeba, ażeby się znów dochować majestatycznych lip i topoli, które obecnie leżą pogruchotane...

= Pożary.

Dnia 30 lipca we wsi Dołany, w konińskiem, od uderzenia piorunu wybuchnął znaczny pożar.

Spłonął dom mieszkalny, trzy stodoły ze zbożem i sześć zabudowań gospodarczych.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

Uderzenie piorunu pozbawiło życia dziewięcioletnią Joannę Tr.

Rażeni też zostali brat jej i siostra, lecz niezbyt szkodliwie.

W osadzie Golinie spłonęły znów niedawno dwie stodoły.

Wreszcie we wsi Radolinie, również w konińskiem, ogień pochłonął dwie stodoły razem z krestencją.

Niebezpieczeństwo było groźne dla całej wioski i energiczny tylko ratunek zdołał mu zapobiedz.

= Rozdział wsparcia.

D. 14 b. m. redaktor *Gazety kieleckiej*, p. St. Siennicki, przy współudziale proboszcza parafji Chmielnika Jks. Zychowicza i właściciela sąsiedniego folwarku, Kaczorowa, w asystencji sołtysa miejscowego rozdzielił pomiędzy pogorzelców wsi Zrecze małe, w pow. stopnickim, 150 rs. nadesłane z komitetu redakcyjnego *Ziarna*.

Piętnastu pogorzelcom wypłacono po rs. 9 kop. 50, jednemu zaś rs. 5.

Pozostała kwota rs. 2 kop. 50, zgodnie z życzeniem obdarowanych, przeznaczoną została na dziękczynne nabożeństwo „na intencję miłosiernych literatów".

Szczegółowy rachunek z użycia owej kwoty nadesłano do naszej redakcji.

= Przeznaczenie nie chybia!

W czasie ostatnich ulew deszczowych, które tyle szkód poczyniły w gospodarstwie rolnem w różnych stronach kraju, jeden z ziemian pod Kłomnicami (w gub. piotrkowskiej), korzystając z czasowej przerwy deszczowej, wynająwszy z niemałym trudem robotników, na pół zmokłą pszenicę zebrał z pola, ułożywszy ją w wielki stóg...

Zaledwie jednak czynność tę ukończono, zachmurzyło się niebo, a w krótkim czasie zerwała się burza, w czasie której piorun uderzył w stóg pszenicy i spalił ją do szczętu...

= **Wypadki.**

* Wdowa, wyrobnica Wiktorja N., lat 63 licząca, wczoraj nagle zachorowała i wsiadłszy w dorożkę chciała udać się do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację...

W drodze jednak w dorożce zmarła.

Ciało odesłano na Powązki, gdzie zostaje do zejścia władz właściwych.

Śledztwo zarządzono.

* Wczoraj w południe, o godzinie 12 i pół, na Nalewkach, przechodzący ulicą Lipa M. nagle zachorował.

Znaleziono go bezprzytomnego w zaułku przy bramie i odwieziono do szpitala starozakonnych.

* Franciszka C., idąc przez Zapiecek, pośliznęła się i upadła.

Padając, silnie się potłukła i uszkodziła sobie kolano prawej nogi.

* Około godziny $5^3/_4$ po południu, wczoraj, w koszarach żandarmerji, para koni objeżdżanych przez woźnicę rozbiegała się i popędziła w stronę ulicy Grzybowskiej.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

*Na ulicy Świętojańskiej w domu nr 13, oderwała się jedna połowa okna na 3 piętrze i spadła z wielkim trzaskiem na bruk.

Na szczęście skończyło się na strachu, nikt bowiem nie przechodził w tej chwili przez ulicę...

= Niebezpieczny człowiek.

Zabawnie brzmi następujący telegram *Köln. Ztng.* z Paryża:

„Od kilku dni co wieczora kilka tysięcy osób wyprawia kocią muzykę przed jednym z domów przy ulicy La Croix Rousse, w którym mieszka jakiś człowiek, co jako wdowiec ożenił się w tych dniach z młodziutką panienką.

Zgiełk i wybijanie szyb powtarza się codziennie a pomimo to policja nie interwenjowała dotychczas".

= Małżeństwo z konieczności.

— Pan żenisz się z praczką? — pytano się zrujnowanego bankiera.

— Muszę—odrzekł tenże—nie mam innego sposobu zapłacenia rachunku za pranie...

= Na wszystko!

Pewien rozwodził się wczoraj nad cudownemi skutkami kwaśnego mleka, używanego jako środek leczniczy.

— Powiadam panom, pomaga na wszystko i na żołądek i na piersi i na nerwy...

— Czy i na odciski—rzucił z boku ktoś ze słuchających...

— I na odciski—zawołał amator kwaśnego mleka w zapale...

— Warszawski rzeczny Jacht-klub urządza w tym roku regattę na rzece Wiśle d. 22 sierpnia w niedzielę, o godz. 5 po południu, podług następującego programu:

I. Dwu-wiosłowe Hamburczyki:

Safo, właściciele R. Ziegler, F. Dworzyński, flaga niebieska; *wioślarze*: P. Böchnke, L. Gundelach; *sternik:* H. L. Malhomme.

Wiara, właśc. E. Bencewski i F. Karsch, flaga czerwona; *wioślarze:* A. Rzepczyński, R. Römer; *sternik:* E. Jachinkowski.

II. Grenlandczyki:

Lina, wł. Fr. Puls, flaga czerwona; *wioślarz:* L. Rudel.

Neptun, wł. H. L. Malhomme, flaga biała; *wioślarz:* I. Imroth.

Union, wł. O. Joesche, flaga niebieska; *wioślarz:* F. Karsch.

III. Hamburskie łódki, prowadzone przez jednego wioślarza o 2 wiosłach bez sternika.

Mewa, niebieska flaga; *wioślarz:* major v. Althan.

Jaskółka, czerwona flaga; *wioślarz:* I. Breland.

IV. Czterowiosłowe Ontrigged Gigs.

Kastor, flaga niebieska; *wioślarze:* K. Stapf, A. Szymański, K. Hegner, E. Gemdalach; *sternik:* H. L. Malhomme.

Pollux, czerwona flaga; *wioślarze:* A. Kunze, F. Lamm, Ad. Imroth, F. Świerczewski; *sternik:* E. Jachinkowski.

V. 6-wiosłowe „Gigi", prowadzone przez członków prywatnego stowarzyszenia wiosłowego.

Arjadna, niebieska flaga; *wioślarze:* W. Denisczuk, I. Szajder, I. Riegert, I. Schiffner, St. Bujalski, I. Knoll; *sternik:* R. Wintsch.

Mewa, czerwona flaga; *wioślarze*: A. Chojnacki, A. Scholtz, L. Hilkner, I. Bukowski, G. Scholtz, L. Cybulski; *sternik:* A. Szefner.

Meta od nowego do dawnego mostu, oprócz dla wyścigu nr 4, który się rozpocznie od drugiego końca cytadeli.

Komisję regatową składają:

Starter: H. Sprunger.

Sędziowie: pułkownik hr. Berg, T. Le Brun, K. Bayer i K. zum Busch.

Nekrologja.

† Dnia 20 sierpnia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Krzemińskich **Zielińskiej**, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —19261—

† W dniu 21 sierpnia, w sobotę, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marty z Multanowskich **Cichowicz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19208—

† W sobotę, dnia 21 sierpnia, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Jaraczewskich **Horn**, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19222—

† Ś. p. Józef **Szomański**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 17 sierpnia przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 59. Msza św. za jego duszę odprawioną będzie w dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy paralityków, przy ulicy Nowo-

wiejskiej, nr 12, po której zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które zarząd zakładu paralityków zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —19268—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go sierpnia. — Prezydent Grévy opuścił dziś Paryż i udał się do swej posiadłości Mont-sous-Vaudrey w Jura.

× **Paryż** 17-go sierpnia.—Przy wyborach biur rad jeneralnych, republikanie zwyciężyli dotąd w czternastu radach jeneralnych. Przy otwarciu posiedzeń wypowiedzieli ministrowie, z których siedmiu jest zarazem członkami i przewodniczącymi w radach jeneralnych, mowy, w których konstatowali oni rozwój Francji i podnosili zapewnienie pokoju tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Ostatnie wybory uświęciły ową politykę, żądającą od wszystkich uległości dla ustaw obowiązujących.

× **Paryż** 17-go sierpnia. – Minister spraw wewnętrznych przewodniczył wczoraj przy rozdzielaniu nagród w szkołach gminnych; przy tej sposobności wypowiedział on mowę podnoszącą korzyści wypływające z nauki udzielanej przez państwo, która ludzi kształci na pożytecznych, Francji i rzeczypospolitej oddanych obywateli.

× **Bruksella** 17-go sierpnia.—*Moniteur belge* ogłasza ustawę, na mocy której otrzymują ułaskawienie wszyscy dezerterzy i inni, którzy nie uczynili zadość powinności wojskowej; oprócz tego wydane jeszcze zostaną różne inne dekreta ułaskawiające.

× **Bruksella** 17-go sierpnia. — Na festynie narodowym król po zwróconej do niego przemowie wypowiedział dłuższą mowę, wyrażając wdzięczność tym, którym belgijczycy winni godną podziwu konstytucję. Król dał przegląd tego, co w kraju zrobiono od roku 1830. Nakoniec wspomniał on o przyjaznych stosunkach z innemi mocarstwami.

× **Bruksella** 17-go sierpnia. — Wczorajszy patrjotyczny festyn wypadł świetnie. Po wyruszeniu pochodu uroczystego z parku zamkowego do gmachu wystawy i po ustawieniu się tam, przyczem byli członkowie kongresu serdecznie zostali pozdrowieni, zjawiła się rodzina królewska. Radosne okrzyki całej ludności i zgromadzonych przyjęły króla. Wypowiedzianych zostało kilka przemówień okolicznościowych, na które odpowiedział król w dłuższej mowie. Duchowieństwo reprezentowane było tylko przez jednego księdza, będącego członkiem izby. Tenże oraz minister Rogier stali się przedmiotem gorącej owacji.

× **Bruksella** 17-go sierpnia.—W ratuszu wystawiono na widok publiczny koronkowy welon, który kazało sporządzić miasto Bruksella, jako podarunek ślubny dla księżniczki Stefanji. Ma on długości 3 i pół metra i 3 metry szerokości i jest największą zapewne sztuką tego rodzaju roboty tu wykonanej. Około welonu tego pracowało przez trzy miesiące 150 robotnic. Koszta jego wygotowania wyniosły 25,000 franków. Na welonie wyrobione są herby, oraz kwiaty i rośliny.

× **Sztokholm** 17-go sierpnia.—Otwarte tu zostało historyczne muzeum artylerzyckie, podzielone na dwanaście oddziałów. Muzeum posiada też archiwum, w którem znajduje się około tysiąc rysunków od roku 1500 do naszych czasów, modele i zbiór starszych i nowszych dzieł dotyczących artylerji. Karabiny, pistolety i inna broń sięga do roku 1500. Wszelka broń ręczna, w liczbie 800 sztuk, uporządkowaną jest systematycznie według czasu i krajów.

× **Berno** 17-go sierpnia.— Z dotkniętych powodzią miejscowości nadchodzą uspakajające wiadomości; wody wszędzie opadają.

× **Frankfurt** 17-go sierpnia.—Według nadeszłego tu do sądu konkursowego telegramu, ścigani od kilku miesięcy listami gończemi bankierzy bracia Sachs za sprzeniewierzenie i oszustwo aresztowani zostali w Santiago (Chili).

× **Wiedeń** 17-go sierpnia. — Wczoraj otwarty tu został tegoroczny międzynarodowy jarmark zbożowy i nasion.

× **Wiedeń** 17-go sierpnia.—Wskutek uszkodzenia drogi żelaznej na głównej linji kolei północnej cesarza Ferdynanda pomiędzy Stauding i Schönnbrunnem przez nowe oberwanie chmury, wstrzymano wszelką komunikację kolejową na tej przestrzeni na dni kilka.

× **Wiedeń** 17-go sierpnia.—W Bośnji znajdują się obecnie dwaj urzędnicy państwowego zakładu geograficznego, celem zbadania tamecznych pokładów kruszcowych. Nadesłane sprawozdania brzmią wielce pomyślnie. Dotychczas odkryto bogate pokłady miedzi, cyny, żelaza, a także natrafiono na srebro i rtęć.

× **Wrocław** 17-go sierpnia.—Wody Odry cofają się do koryt.

× **Gliwice** 17-go sierpnia. — W tych dniach zmarła tu wdowa Frometta Singer, dożywszy wysokiego wieku 112 lat.

× **Toruń** 17-go sierpnia. — Woda na Wiśle opada; żegluga ożywiona.

× **Poznań** 17-go sierpnia. — Warta nie przestaje przybierać. Wzdłuż Warty pola stoją pod wodą. Znajdujące się na nich zboże zostało zabrane przez wodę. W Bydgoszczy niżej położone ulice zostały zatopione i na stopę wysoko piaskiem zamulone. Klęska jest bardzo groźna.

Przegląd polityczny.

Times utrzymuje, że projekt zabezpieczenia Turcji wszystkich posiadłości europejskich na wypadek wykonania ścisłego uchwał konferencyjnych wyszedł od Niemiec i Austrji. Te dwa mocarstwa pragną widocznie stanowczego zamknięcia sprawy wschodniej przynajmniej na pewien przeciąg czasu, odsunięcia wszelkich kłopotów i obaw, jakie zawikłania stosunków wschodnich budzą bezustannie. Rezultat ten dałby się osiągnąć, gdyby zupełne i rzetelne wykonanie traktatu berlińskiego przyszło do skutku; ale ponieważ Porta czem innem jest zajętą, aniżeli temi zobowiązaniami naprawdę, więc wszelkie w tym względzie uwagi i projekta mają co najwięcej wartość akademickiego rozumowania.

Daily News podały ważną wiadomość o wysłaniu z Konstantynopola do Indyj znacznej ilości druków w celach agitacyjnych przeciw rządowi angielskiemu. Są poszlaki, jakoby to z wiedzą i zezwoleniem Porty dziać się miało, a jeżeli przypomnimy sobie jeszcze ową wizytę sześciu indyjskich książąt muzułmańskich w Yildzi-Kiosku, o której pisaliśmy przed kilkoma dniami, to nie zadziwią nas wcale podejrzenia, jakie prasa angielska rzuca teraz na rząd ottomański, posądzając go o intrygi w Azji. Przyznać trzeba, że w dzisiejszym stanie rzeczy mogłyby one wiele złego sprawić anglikom i sprowadzić katastrofę, której się opinja publiczna po drugiej stronie kanału obawia.

Wszystkie wiadomości z Afghanistanu noszą dziś jedną i tę samą cechę, wszystkie mówią o tem, że anglo-indyjskie wojska zajmują stanowisko odporne i straciły przewagę sytuacji. Kraj cały pomiędzy Quetta a Kandaharem powstał, oddziały powstańcze mnożą się i napadają pozycje angielskie, zadając dotkliwe ciosy wojsku.

Wspominaliśmy już, że Ejub-Khan zabrał się do oblegania Kandaharu; spostrzegł się wódz afghanów, iż siły jego nie wystarczą do ataku na obronne miasto, postanowił je przeto obsaczyć i głodem zmusić do poddania się. Jeśli miasto to zdoła wytrwać do początku października, będzie uratowanem, bo mu na odsiecz z dwóch stron przybędą jen. Phayre i Roberts; ale nim słońce zejdzie rosa oczy wyjeść może. Połączone siły angielskie wyniosą 25,000 ludzi i tyleż rezerwy; armja ta jest dobrze wyćwiczoną i składa się w znacznej części z żywiołu europejskiego. Ejub-Khan nie potrafiłby stawić jej czoła; przypuszczają też, że unikać będzie spotkania i przed chwilą stanowczą cofnie swoje wojska z pod Kandaharu.

Korespondent petersburski do *Daily News* pisze: „Mam ważne powody do przypuszczania, iż Ejub-Khan działał w porozumieniu z Abdurrahmanem i miał od niego poparcie. Najgorsze przepowiednie przeto nie byłyby pozbawione podstawy. Ja sam zaś nie odważyłbym się tak niepokojących wieści posyłać, gdybym nie miał potemu poważnych przyczyn“. Jeśli to wszystko prawda, to sytuacja anglików w Afghanistanie była jeszcze gorszą niż przypuszczano.

Lord Hartington zaprzeczał wprawdzie w parlamencie pogłoskom, jakoby Ejub-khan pozostawał w zmowie z Abdurrahmanem, utrzymując, iż interesa tych dwóch wodzów sprzeciwiają się ich pogodzeniu. Bardzo być może, iż ambitne ich plany stoją z sobą w sprzeczności, ale to nie przeszkadza, aby obaj mieli wspólny cel, a to mianowicie: wypędzenie anglików z kraju.

Polityka gabinetu St. James natrafiła teraz na bardzo niebezpieczne dla siebie głębiny, których cały spryt i doświadczenie Gladstone'a nie tak łatwo zgruntować potrafią. W Afghanistanie niebezpieczeństwo, w Indjach niebezpieczeństwo, a w Irlandji ognisko rewolucji i zbrodni agrarnych.

Dzierżawcy irlandzcy, wyawizowani z folwarków z powodu niepłacenia czynszu dzierżawnego, mszczą się na właścicielach i palą ich posiadłości. Niedawno temu na wybrzeżu irlandzkiem skradziono transport broni przywieziony przez norweski statek „Juno“. Obawiają się teraz w Londynie, aby ta broń nie pojawiła się w stosownej chwili w ręku zrozpaczonych ochotników irlandzkich.

Standard przypuszcza, iż z tym wypadkiem kradzieży łączą się blisko agitacje anarchistów.

Zadanie p. Gladstona i sytuacja gabinetu angielskiego nie są wcale do pozazdroszczenia.

Pol. Cor. podaje zajmującą wiadomość o projektach dotyczących Wschodniej Rumulji; oto, co wspomniane pismo donosi: „Niespodziewana zwłoka w powrocie Aleko paszy do Filipopola dała powód do najrozmaitszych pogłosek o właściwym celu jego misji w Konstantynopolu.

Przypuszczają teraz, iż Aleko-pasza układa się z Portą co do zamiany w stosownej chwili Wschodniej Rumelji na lenne księstwo, a to w celu uchylenia na kilka lat przynajmniej ewentualności urzeczywistnienia planów panbulgaryzmu. Aleko-Vogorides I byłby pierwszym lennym książęciem nowego państwa; przyjąłby on część długu tureckiego na siebie. Cała dzisiejsza organizacja rządu i władz wschodnio-rumelijskich uległaby odpowiedniej zmianie. Nie wiadomo jeszcze, ile prawdy, a ile fałszu mieści się w tych pogłoskach; to pewna tylko, że w ostatnich czasach wiele koncesyj i obietnic robiono „dynastji Vogoridesów, byle ją tylko odciągnąć od bulgarskich unionistów.“

Wiadomość ta przedstawia się w samej rzeczy efektownie, ale chyba nie może mieć znaczenia i powagi faktu. Wszystkie tego rodzaju projekta Porty musiałyby bowiem natrafić na opozycję mocarstw traktatowych, które co do Wschodniej Rumelji inne mają zamiary.

Charakterystyczną wskazówkę do ocenienia sytuacji zawiera telegram z Londynu, streszczający dyplomatyczną korespondencję rządu angielskiego w sprawie agitacji unitarystów bulgarskich. Ambasador angielski lord Dufferin interpelował sekretarza stanu Giersa w dniu 27 z. m. o to, czy wybuch zbrojnych starć w Albanji może być hasłem bulgarskiej rewolucji w Wschodniej Rumelji, na co otrzymał odpowiedź przeczącą. Rząd rosyjski użył całego swego wpływu na rząd bulgarski i na ważniejsze osobistości w Wschodniej Rumelji, aby przeszkodzić wszelkim awanturniczym planom i zachciankom, któreby na poprzek stanęły połączonym dążeniom mocarstw traktatowych w chwili, gdy te zajęte są właśnie urzeczywistnieniem jednego z najważniejszych punktów tegoż traktatu, aby przez niego wykonanie innych zobowiązań zapewnić.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 18-go. — *Politische Correspondenz* donosi, że do Dulcigno przybył wojenny parowiec turecki, na którym znajdowało się 900 żołnierzy i zapas materjałów wojennych. Osman-pasza wezwany został telegraficznie do Szkodry.

Konstantynopol 18-go.—Rząd egipski zaprosił rządy europejskie na konferencję w sprawie odnowienia na rok przyszły traktatu o trybunałach mięszanych. Francja i Anglja przyrzekły już swój współudział.

Paryż 18-go.—*Temps* grozi Turcji w razie niewykonania przez nią uchwał konferencji berlińskiej demonstracją Grecji, do której przyłączy się również Bulgarja.

Paryż 18-go. — Freycinet nie zgodził się na żadne urzędowe przyjęcie w Montauban. Ludność jednak wyprawiła mu wspaniałą owację, towarzysząc mu aż do prefektury przy okrzykach „niech żyje rzeczpospolita“ „niech żyje Freycinet.“ Freycinet podziękował w krótkiej przemowie.

Bukareszt 18-go. — Weding informacyj zasiągniętych u dobrego źródła, nieprawdziwą jest wiadomość jakoby tutejsze poselstwo austryjackie było w bliskich stosunkach z dziennikiem *Tagblatt*.

Rzym 18-go. — Pogłoska, jakoby poseł w Paryżu Cialdini zażądał od rządu francuskiego odwołania konsula w Tunisie, wymaga potwierdzenia.

Berlin 18-go. — Bank państwa podniósł dyskonto od weksli na 5% — stopa lombardowa pozostała bez zmiany.

Londyn 18-go. — (Targ zbożowy). Interes zagranicznej pszenicy spokojny.

SZARADA.

Smutno jest temu, kto *pierwszy* na świecie,
Każdy ma zwrotny *drugi*, jak to dobrze wiecie,
Cały zaś w dawne czasy u ludzi zasłynął.
Lecz zdradzony przez żonę, przykrą śmiercią zginął.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Mewy*).

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 11—0—13796—

— Amatorzy pragnący mieć prawdziwe ***Hawańskie Cygara***, oraz Szopfera, Hellera, Mindla, Kuchczyńskiego i ***tytonie*** z fabryk południowych, oryginalne Tureckie, Macedońskie, Rumelijskie i Arabskie, jak również ***papierosy*** z tychże tytoni, raczą wstąpić do Składu ***J. Kopłanowskiego*** w Warszawie, Senatorska nr 6, lub do Filii Składu, Wierzbowa nr 2, pod firmą „Odessa“, wprost Teatru, gdzie sprzedają się także własnej fabryki ***Gilzy*** prawdziwe Mais Abadi. 17—0—11163—

— **Dentysta Rotheim** leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej po południu. Królewska nr 37.
—18325—5—6—

— *Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego* zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do tegoż instytutu na 1-sze półrocze roku szkolnego 1880—81, rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. i trwać będzie do dnia 29-go sierpnia (10 września) t. r., kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 2 (14) września r. b.

Kandydaci i kandydatki nowo-przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20-go sierpnia (1 września) r. b., codziennie zrana od godziny 9-tej do 12, wyjąwszy niedziele i święta.

Co się zaś tyczy warunków, pod jakiemi młodzież obojej płci może być przyjmowaną na naukę do warszawskiego Instytutu muzycznego, to o takowych można powziąć bliższą wiadomość w kancelarji tegoż Instytutu, codziennie od godziny 10-tej zrana do 2-iej po południu, wyjąwszy niedziele i święta.
—17535—3—3—

— **Poszukuje stałego zatrudnienia,** b. urzędnik Biblioteki Ossolińskich, obeznany dokładnie z *literaturą, bibliografją, bibliotekoznastwem* i *korektą literacką;* przyczem ośmiela się powołać na rekomendację czcigodnego *J. I. Kraszewskiego*—któremu ostatniemi czasy porządkował w Dreźnie bibliotekę i korespondencję—oraz redaktora *Kłosów* p. Antoniego Pietkiewicza (Adama Pługa) i kilku innych literatów miejscowych. Łaskawe oferty oznaczone literami *A. B. B.* uprasza się składać na ręce sekretarza redakcji *Kurjera warszawskiego.*
—19074—2—3

— **Kantor wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie - Przedmieście nr 39,** ubezpiecza od amortyzacyjnego losowania 5% Pożyczkę Premjową Rosyjską z 1866 r., której losowanie odbędzie się dnia 1 (13) września 1880 r.,
po kop. 45
dla miejscowych i zamiejscowych.
—18430—3—6—

— Pan ***Teodor Weigt,*** właściciel fabryki i magazynu kapeluszy, wyjechał w dniu wczorajszym za granicę. 1—1—19237—

OD LECZNICY DRUGIEJ, ulica Senatorska nr 9, dom przechodni, Roezlera zwany, ***dr Jawdyński Franciszek,*** ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, powróciwszy do Warszawy, przyjmuje w lecznicy jak dawniej *z chorobami chirurgicznemi, czyli zewnętrznemi i z cierpieniami zębów* od godziny 3-ciej do 4-tej po południu codziennie. —18071—

Zabezpieczenia na życie,

jako to na kapitały płatne natychmiast po śmierci,
„ „ płatne po dojściu do pewnego z góry oznaczonego wieku,
„ „ posagowe dla córek i synów,
wogóle ubezpieczenia we wszelkich kombinacjach i we wszelkiej żądanej wysokości, załatwia i objaśnień udziela każdodziennie, od godziny 9-tej rano do 7-ej po południu, w biurze przy ulicy Żabiej nr 7, w domu p. Janasza, w gmachu poprzecznym na 1-szem piętrze.
Michał Rotwand,
inspektor St. petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń.
23—52—5155—

SKŁAD DROŻDŻY
Ad. Ign. Mautnera i Syna
z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy **Senatorskiej i Miodowej nr 2,** 1-sze piętro, zostanie **przeniesiony z dniem 22 (1) sierpnia r. b.,** na **Krakowskie-Przedmieście nr 81,** 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej. —15607—17—30—

List otwarty do dawnych moich uczniów i uczennic.

Posiadając niejaki zbiór fotografij dawnych moich uczniów i niektórych uczennic, łaskawie mi przez nich ofiarowanych, pragnąłbym te drogie mi pamiątki ile możności powiększyć.

Wedle katalogów zachowanych od najpierwszych lat mego nauczycielskiego zawodu, uczniów moich na tysiące liczyć mogę, lecz nich z bardzo wielu rozrzuconych po szerokim świecie nigdy zapewne osobiście nie zobaczę; a jednak widok ich rysów, choć w późniejszym wieku, przypomniałoby mi niejedno i umilił nie jedną chwilę pozostałego mi jeszcze żywota.

Jeżeli koleżeństwo ze szkolnej ławy zawiązuje najtrwalszy stosunek między ludźmi, a często jest uświęcone nierozerwaną przyjaźnią, to uczucia zaufania i szczerej życzliwości poczęte w szkole między uczniami i nauczycielami nie zacierają się bodaj nigdy.

W imię tych uczuć zanoszę niniejszem pismem prośbę do dawnych moich uczniów i uczennic aby zechcieli fotografjami zwiększyć liczbę tyle cennych dla mnie pamiątek.

Łaskawie nadsyłający raczą na odwrotnej stronie fotografji zamieścić swoje imię i nazwisko, oraz lata, w których byli moimi uczniami lub uczennicami. Dołączona przy tem, choćby krótka wiadomość o losach tych, z któremi się nie widziałem od czasu naszego rozstania, sprawiłaby mi wielką przyjemność.

Adres mój: Warszawa—ulica Zielna nr 34.
—19075— **Józef Szlezygier.**

— ***Szkoła Prywatna Męzka, 4-klasowa,*** z kursem 4 klas szkół realnych Okr. Nauk. War., utrzymywana przy ulicy ***Leszno nr 22*** (wprost Solnej), rozpoczyna zapis uczniów przychodzących, pensjonarzów i półpensjonarzów z d. 4 (16), a kurs nauk z d. 16 (28) sierpnia r. b.
18646—4—6 ***St. Gargulski.***

— ***Witold Aleksandrowicz,*** nauczyciel śpiewu, powrócił z zagranicy i zamieszkał przy ulicy Złotej nr 2. 3—3—18971—

— ***Emanuel Sachs,*** właściciel fabryki strusich piór przy ulicy Tłomackie nr 3, powrócił z zagranicy. 1—1—19244—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).

Warszawa, dnia 17 sierpnia 1880 r.

Po dwóch dniach pogody, dzisiaj pochmurno. — Dowozy pszenicy na targi nasze zwiększone, dostarczona pszenica przeważnie jest wilgotną, której sprzedaż trudna, suche ziarno chętniej kupują.— Ceny żyta przy mniejszym dowozie cokolwiek wyższe.—Jęczmienia brak dowozów.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od 7.65 do 7.80; jasno-pstra od 8.50 do 8.75; biała od 9.00 do 9.50; wyborowa od 9.75 do 10.30; **Żyto:** polskie nowe, wagi 232 od 7.65 do 8.05; wadliwe od 7.05 do 7.50: **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202, od .— do .—. **Owies:** wagi 142, od 3.35 do 3.90. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.30 do 8.65. **Rzepik:** wagi 210, od 7.85 do 8.15 **Koniczyna:** biała, wagi 250, od —.— do —.—. czerwona od —.— do —.—.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 18 sierpnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158	— 164
	średnia	138	— 155
	ordynaryjna	125	— —
Żyto:	wyborowe nowe	132	— 135
	średnie stare	120	— 130
	ordynaryjne	—	— —
Jęczmień:	wyborowy	—	— —
	średni	90	— 100
	ordynaryjny	—	— —
Owies:	wyborowy	102	— 105
	średni	90	— 100
	ordynaryjny	—	— —
Groch:		—	— —
- gorszy		—	— —
Gryka:		—	— —
Kasza jaglana:	wyborowa	—	— —
	średnia	—	— —
	ordynaryjna	—	— —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 19 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.77 12/13, garniec rs. 2.52 1/4

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 3.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 18-go sierpnia 1880 roku.

W e k s l e:

Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)		300 marek	
Londyn 3 mies.	„ „	za 1 f. st.	
Paryż 8 dni	„ „	za 300 fr.	
Wiedeń 8 dni	„ „	za 150 fl.	

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.90	—.—
„ „ „ „ małe	99.05	99.35	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.65	—.—
„ „ „ „ III	92.10	92.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	81.—	81.25	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.10	—.—
„ „ małe.	—.—	85.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	225	225	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.65	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.55	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.40	—.—

Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	płacono
141.45.52 1/2.	141.60	—.—
9.63.61	9.63	—.—
114.45	114.67 1/2	—.—
122.40.47 1/2.55.62 1/2	122.85	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120.....	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	288	286
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	300	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	810
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 63 1/3, nowych 79 1/6, zastawnych m. Warszawy serji I i II 190 5/18, miasta Łodzi 150 listów likwidacyjnych 86 2/3, obligów skarbowych —, pożyczki premjowej I-ej emisji —, drugiej emisji —.
Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 18 Sierpnia 1880 r.

Hube Roumald, senator z Stobiecka, Eismann Gustaw, radca stanu z Berlina; Fehn Mikołaj, radca stanu z Wiednia; Maliszew Wasili, radca stanu z Drezna; Girs Lidja, żona radcy dworu z Wiednia; Iwonow Sergej, ob. z Drezna; Blumenthal Natalja, ob. z Drezna; Szypiłow Leonid, pułkown. z Wiednia; Szypiłow, księżna, żona pułkownika z Wiednia; Brüssel Wilhelm, kup. z Homburga; hr. Rüdiger Teodor, ob. z Wiednia; Bindel Julja, wdowa po radcy stanu z Wilna; Czerniawski Jan, inżenier z Buska; Lionnet Armond, negocjant z Berlina; Javal Alfred, negocjant z Berlina; Golcz Zygmunt, ob. z Pentna; Rogujski Władysław, obyw. z Grojca; Bałkoszyn Sergej, sekretarz gubernialny z Mińska; bar. Totteus, delegat bawarski z Petersburga; Grützner Robert, kup. z Moskwy; Sapenin Michał, kupiec z Rygi; Połuczyn Mikołaj, podpułkownik z Siedlec; Piotrowski Henryk ob. z Lublina; Niesłuchowski Jan, inżenier z Buska.

Teatr Letni.

Dziś: *Aida* (występ pani Jakowickiej, oraz pp. Zakrzewskiego i Wasilewskiego).

Jutro: *Skąpiec* (występ p. Rychtera).

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 20, t. j. w Piątek: Zupa z kaszy perłowej ze śmietaną, pieczeń, kartofle; makaron z serem na post.

☞ **Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60,** otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki: dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 208—0—22669—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** к—8829—96—0

Za mieszkanie i opał,

Urzędnik, kawaler, życzy sobie od dnia 1-go Października r. b. przyjąć posadę Rządcy domu w Warszawie lub Pradze, lub też za mierne wynagrodzenie zajmować się po godzinach biurowych, prowadzeniem ksiąg rachunkowych lub t. p.—Ktoby więc sobie życzył bliżej porozumieć się z takowym, uprasza o zostawienie adresu w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod adresem A. Z. к—19265—1—3

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,

oznacza się **pięknym** zdobiącem każdą figurę **krojem** i cenami **najprzystępniejszemi.** к—19076—2—6

Były urzędnik sądowy i administracyjny wyjeżdżając z końcem tego miesiąca

do Petersburga,

gdzie Kancelarję prawną do wszelkich interesów i do wszelkich Władz Cesarstwa otwiera, **przyjmuje** do dnia wyjazdu, **osoby interesowane,** które by mu sprawy swe powierzyć pragnęły. **Nowy Świat** Nr 15, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 2. od godziny 4-tej do 7-ej po południu. **Tamże do sprzedania:** garnitur palisandrowy, piękny, czerwonym rypsem kryty za rs. 350, stolik palisandrowy rozsuwany za rs. 25, stolik z szufladą, umywalnia, stolik nocny i etażerka biało lakierowane za rs. 20, stoły kuchenne i kredensowe, łóżka dla służby, pułki, beczka do kapusty, stołki itp. utensylja kuchenne, lampy wiszące i stojące itp. к—19231—1—1

Pomieszczenie

przy familji, dla dwóch **Panienek,** uczęszczających do Zakładów rękodzielniczych dla kobiet, i Instytutu Muzycznego, za cenę umiarkowaną; troskliwość i opieka macierzyńska, zapewnia się. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 16B, mieszkania 15. D—18782—2—3

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu, na ulicy Drewnianej pod Nr 8, przy **samym ogrodzie Sewerynowskim, w blizkości gmachu uniwersyteckiego,** jest do wynajęcia w każdym czasie

Kilkanaście samych drobnych LOKALI

składających się każde z dwóch pokoi i dwa lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej, wiadomość na miejscu u stróża.
к 16573—14—20

DO WYNAJĘCIA

od 1-go Października pod Nr 58/2392a, przy ulicy Nowolipki, róg wolność:

2 Pokoje i kuchnia na parterze, za rs. 160 rocznie.

1 Pokój i kuchnia na 1-m piętrze za 120 rs.

1 Pokój i kuchnia oraz Warsztat dla rzemieślnika za rs. 200 i różne Mieszkania po różnych cenach pojedyńcze. — Wiadomość u Właściciela. D3—3—18694—

W dniu wczorajszym **skradzione lub zgubione zostały**

20 AKCYJ

Banku Dyskontowego Warszawskiego Nr: 1609, 1806, 1807, 1810, 1811, 1812, 1838, 1839, 5290, 5291, 5292, 5293, 5294, 1343, 1344, 1345, 1346, 1590, 1607, 1608. Ktoby posiadał lub wiedział o takowych, zechce łaskawie zostawić w Biurze Banku Dyskontowego lub w Redakcji Kurjera Porannego za stosowną nagrodą. Nikt korzyści z tych akcji mieć nie może, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały.
к—19277—1—3

Doszło mej wiadomości, że na mieście kursują dokumenta jakoby z moim podpisem, ponieważ nigdy żadnych zobowiązań niezaciągałem i nikogo do zaciągania nie upoważniałem, ostrzegam przeto, że wszelkie mogące pojawić się dokumenta jako sfałszowane, uznaję za nieważne i onych płacić nie będę, a łatwowierni pożyczający sami sobie winę przypiszą. Właściciel domu

Dr Władysław Laskowski.

к—19214—1—1

W Szkole żeńskiej

Antoniny Gładyszewskiej, przy ulicy Niecałej Nr 12. oprócz uczennic przychodnich i miejscowych stałych, mogą znaleźć pomieszczenie panienki do Rządowych Szkół uczęszczające. к—19234—1—2

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, z początkiem roku szkolnego, otwieram

Szkołę prywatną,

za rogatką Jerozolimską, w domu pod numerem 1.—Zapis uczennic i uczniów rozpoczyna się dnia 20 Sierpnia, od godziny 10-tej do 1-szej. —19128—1—3

W Szkole prywatnej

otwierającej się z początkiem roku szkolnego za rogatką Jerozolimską, w domu pod Nr. 1, mogą znaleźć panienki pomoc w muzyce i językach. к—19129—1—3

Nr 13 Chmielna, drugi dom od Brackiej.

Jest Stancja dla Uczni,

pod starannym dozorem, z konwersacją w niemieckim i francuzkim języku. D—19223—1—1

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Pokój przy familji dla Uczniów,

z całodziennem utrzymaniem i troskliwą rodzicielską opieką. Na żądanie fortepian i pomoc naukowa.—Wiadomość: Chmielna Nr 5, drugie piętro, z bramy na lewo, mieszkania Nr 6. к—19199—1—1

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

к—14—17940—0

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

LÓD

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.

к—17121—25—0

Potrzebny jest

LEKARZ

do miasta w guberni Grodzińskiej, w blizkości kolei żelaznej, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Marszałkowska Nr 27A, mieszkania 5; rano od godz. 8 do 10. po południu od 4 do 6. к—19181—1—3

Osoba

z wykształceniem, mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca **Kassjerki.** — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 1.

к—19239—1—3

STOLARZ,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i Warszawskich, przyjmuje odpoliturowania mebli i wszelką reperację, oraz i pakowanie mebli, po bardzo umiarkowanych cenach.—Ulica Złota Nr 5, mieszkania 25. к—19255—1—3

Od rs. 1,000 do 2,000,

może dać do współki do interesu handlowego lub przemysłowego człowiek samotny, mogący zająć się również w danym interesie pracą.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 26. к—19254—1—3

Jest do sprzedania

Dom z Placem i Wiatrakiem, lub bez, rozległości 45 łokci kwadr., położony za Rogatką Wolską, w Cyrkule 7-m, zdatnym na budowę Fabryki. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, naprzeciw Kopernika, od godziny 8 do 11 rano i od 1 do 3 po południu, stróż wskaże. D—19228—1—2

Utrzymując

ZAKŁAD FELCZERSKI

od lat 6-ciu, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1310 (60 nowym), zaszczycany względami Szanownej Publiczności i PP. Doktorów, uważam za obowiązek uwiadomić, że Zakład mój przeniesiony został na tęż samę ulicę, po tejże samej stronie, pod Nr 1295 (30 nowy), dom p. Mejeta (dawniej Bogatko), naprzeciw ulicy Chmielnej.

Z uszanowaniem **Karol Bukowski,**

D—19216—1—3 Starszy Felczer.

Do Magazynu Starożytności i Dzieł Sztuki

JAKÓBA BORAWSKIEGO,

przy ulicy Podwale Nr 12,

przybyło:

500 sztuk aquarell,

po stosunkowo **b. nizkiej cenie,** oraz **świeczniki ścienne i stojące, bronzowe stare, b. piękne.**

Wielki wybór obrazów st. szkoły.

к—19218—1—3

Nowy Wynalazek

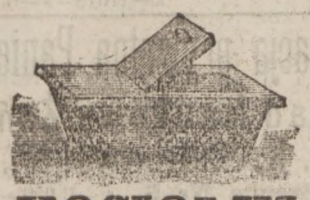

KOCIOŁKI

z kutego żelaza,

do kuchen angielskich, nowo wprowadzone, bardzo praktyczne, nie pękające skutkiem gotowania, jak to ma miejsce z używanemi dotąd.—Kociołki te z kutego żelaza, dobrze pobielane, poleca

GOLDMAN,

ulica Franciszkańska Nr 3.

к—18843—2—3

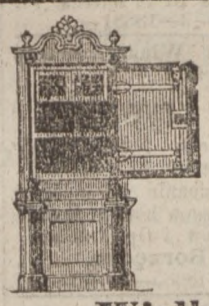

Specjalna fabryka Kass żelaznych i Wyrobów Ślusarskich H. Zielezińskiego,

Wielki wybór.

ulica Złota Nr 28. C/3.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

к—19167—1—6—

MAGAZYN Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

73 —0 — 117 —к

FUTRA.

Skórka bobrowa na kołnierz, garnitury damskie: sobolowy, tumakowy, z białych baranków, tanio do sprzedania. — Wspólna Nr 13a, mieszkania 9. D—19173—1—3

Jest do zbycia **37 tomów Klasyków Polskich i 7 tomów Dykcjonarza wielkich ludzi,** od początku stworzenia świata do roku 1784. — Ulica Żelazna Nr 21, w oficynie drewnianej na górze. D—19215—1—2

Na Skład Drzewa i Węgla,

Plac na rogu ulicy Ostrowskiej i Nowo-Karmelickiej, do wynajęcia w każdym czasie na dogodnych warunkach.—W domu należącym do tej possesji, może być pomieszczenie dla Kantoru, oraz Lokale. — Wiadomość na miejscu, Nowo-Karmelicka Nr 2315c/10.

к—17798—7—6

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz

Magazyn Krawiecki

z całem urządzeniem, pod firmą Urbański, lub też sam Sklep, wprost ulicy Solnej, w domu pana Wichrowskiego, Nr 33, Elektoralna.—Wiadomość w tymże sklepie. к—18772—3—3

SIKAWKI

pożarne i do polewania ulic, rozmaitej wielkości, na kołach i przenośne, od rs. 36, małe o dwóch cylindrach, ze skrzynią do wody i duże ssąco-tłoczące, na czterokołowych, mocno zbudowanych wozach, po cenach przystępnych, poleca **H. Kraft, przy ulicy Miodowej, Nr 490/1.** к—17183—9—0

M. FERENCOWICZ,

przeniosła Magazyn swój na ulicę Bielańską pod Nr 12. — Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do strojów, również podręczne, mogą być przyjęte do nauki ze wszystkim, lub na przychodnie. к—18391—2—3

Kto ma rs. 20,000, lub Dom do zamiany

może nabyć

Majątek Ziemski,

w dobrym stanie, włók 25, bez żadnych służebności, odległy o Warszawy mil 5, z łatwą komunikacją, w glebie przeważnie pszennej i w blizkości cukrowni. — Bliższe szczegóły: Nowy-Świat Nr 19, drugie piętro, od frontu, środkowe drzwi, od 9 do 11 rano.

D—19206—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, nowy, oraz **Fortepian** o 7-miu oktawach, z silnem tonem, za przystępną cenę. — Marszałkowska Nr 63, stróż wskaże. D1—2—19242—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogodnej z południa. —22597—100—0

Jest do umieszczenia

mały kapitał,

na dogodnych warunkach, lecz pod pewną gwarancją.—Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania 11. к—19017—2—3

Dom do sprzedania

w szacunku **około 27,000 rs.,** na 11% netto w środku miasta, oraz **plac 7,000 łok.** □, i suma **rs. 7,000 do 15,000 rs.,** do ulokowania na miasto. Wiadomość Długa 24, mieszkania 12, na 2-em piętrze w korytarzu prawym; z rana do 10-ej, po południu od 4½ do 6, bez pośrednictwa.

к—18954—3—5

Do sprzedania

HAFTY,

Kapy białe na poduszki, Negliż. tuziu Karczków damskich. Chusteczki batystowe i Negliżyki, oraz **dwie Maszyny** Lövego i Wheelera, używane i **Lampa** salonowa, tamże **para Łóżek** orzechowych i dwie **Szafy** jesionowe, rozbierane, nowe, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną. — Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. D2—3—18968—

Jest do sprzedania

KOLONJA

mająca 46 morgów rozległości, z domem mieszkalnym o 3-ch pokojach i kuchnią, z wszelkiemi dogodnościami i zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym, odległa 9 wiorst po szosie od miasta Nowo-Mińska i stacji dr. żel. Warsz.-Terespolskiej.—Bliższa wiadomość u J. Kosackiego przy ulicy Chmielnej Nr 13a.

к—19243—1—6

Przyjmuję się

Bielizna do prania,

ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, na 1-em piętrze nad drukarnią.

E. RACZKOWSKA.

к—18984—2—3

D O M.

Do sprzedania zaraz Dom, w najnowszej części miasta. Szacunek rs. 70,000 na 7% netto. Połowa szacunku wymagana do kupna, w domu są urządzone: gaz zlewy, wodociągi, asfalty etc. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, stróż wskaże.

D1—3—19248—

Rs. 3,000,

żądane są zaraz na majątek ziemski, mający hypotekę w Warszawie.— Wiadomość. Plac Teatralny dom dawniej Petyskusa, w kancelarji adwokata przysięgłego M. Poznańskiego od godz. 10 do 11 i od 5 do 7.

к—18957—2—3

W domu Nr 8, przy ulicy Drewnianej, w blizkości Uniwersytetu i tuż przy ogrodzie Sewerynowskim położonym, jest jeszcze do wynajęcia

kilka Lokali,

każdy po dwa pokoje, za nader umiarkowaną cenę.—Wiadomość u stróża na miejscu.

к—19240—1—10

Róg ulicy Leopoldyny i Alei Jerozolimskiej Nr 17, do wynajęcia od 1 Października r. b.

LOKALE:

1) 3 pokoje, w tym salon o 2-ch oknach, przedpokój, garderoba, wygódka, kuchnia, piwnica, dwa wejścia, na parterze od frontu, za rs. 310.
2) Takież większe na parterze od frontu, za rs. 320.
3) Takież na 1-m piętrze od frontu, za rs. 330.
4) Takież na 2-m piętrze od frontu, za rs. 320,
5) Na 3-m piętrze od frontu, 2 pokoje z alkową na sypialnię, w tym salon o 2-ch oknach, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, dwa wejścia, za rs. 240.
6) 3 lokale w oficynie, po 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wygódką i piwnicą, po rs. 190 i 180.

Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia, ze składem na siano.

Wiadomość u stróża lub właściciela, codziennie od godz. 5 do 7 po południu.

к—19108—1—12

Ważne ogłoszenie.

Z powodu zmiany stosunków familijnych

jest do sprzedania

Sklep z towarami,

na pryncypalnej ulicy, egzystujący od kilkunastu lat, dobrze procentujący.—Wiadomość na Tamce Nr 29, w mieszkaniu Nr 4.

к—19211—1—6

Do odstąpienia zaraz

SKLEP

z towarem norymbergskim i nicianym, lub tenże sklep z urządzeniem bez towaru.—Do nabycia potrzeba do 2,000 rs. — Interesanci zostawią adresy w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. H. к—19230—1—3

Rzeźnicki sklep

jest do odstąpienia w każdym czasie z warsztatem i z całym przyrządem. Wiadomość na Wązkim Dunaju w flaczarni u p. Widerskiego Nr 6. к—19117—2—4

Potrzebnym jest od Wielkiejnocy 1881 r

LOKAL

w środku miasta, składający się z trzech pokoi, obszernego murowanego spichrza, stajni, wozowni i piwnic, zdatny na pomieszczenie interesu komisowego.—Osoby interesowane raczą składać listowne informacje pod literami J. R. Nr 19, w kantorze Kurjera Warszawskiego. к—18156—3—3

Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od S-go Michała ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i komfortem urządzone. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowo-Zielną. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. к—16886—11—20

Zgubiony Weksel

z d. 4 Sierpnia 1877 r. na imie Erszka Rosenbaum z Siedlec, na summę rs. 100, z podpisem Hipolit Gorzechowski, obywatel miasta Siedlec,—za zwrot ofiaruje się 3 rs. nagrody. к—19241—1—2

JANA JELEŃSKIEGO
CZYTELNIE NOWOSCI
Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

polecają dzieła **wyborowe najświeższe,** belletrystyczne i naukowe, w ilości **przeszło 8000** tomów. D—19190—1—3

Zakład Leczniczy Chirurgiczno-Ortopedyczny
Dra R. JASIŃSKIEGO,
18 Złota 18,

przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych rozmaitego rodzaju ułomnościami, jak np. skrzywienia kolumny pacierzowej (garby), szyi, łopatek, żeber, boków, nóg i rąk, cierpieniami stawów i kości, powodującemi przykurczenia i zesztywnienia takowych, wrodzone wady rozwojowe (zajęcza warga, rozdzielenie podniebienia), wrodzone plamy lub narośla, zarośnięcie odbytu i t. d. i w ogóle ze wszystkiemi chorobami, wchodzącemi w zakres ortopedycznego działu chirurgji.

Przy zakładzie znajduje się gimnastyka, sala operacyjna, kąpiele i wszelkie potrzebne przyrządy. Stały felczer i osoba dozorująca nad dziećmi.

Chorzy przychodni mogą stale korzystać z urządzeń zakładu.

Bliższe informacje u Dra Jasińskiego, Złota Nr 18; od godz. 3 do 5 po południu.

K—18855—3—12

Warszawsko-Berlińska
FABRYKA KRAWATÓW
PELTIN i S-ka,
Dzika Nr 11.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym otworzyliśmy w różnych punktach miasta, poniżej wyszczególnionych, składy naszych wyrobów, które pod względem doskonałości, gustu w wykończeniu i mody, nietylko że nie ustępują w niczem zagranicznym, ale przeciwnie przewyższają je taniością, skutkiem zaoszczędzenia cła i kosztów transportu.

Od dnia więc dzisiejszego, wyroby nasze sprzedawane są detalicznie po cenach fabrycznych i stałych, podług cen, jakie wypisane będą na markach, do każdej sztuki dołączonych i pieczęcią fabryki zaopatrzonych.

Reperacja Krawatów odbywa się bez wynagrodzenia, zaś pranie i na nowo przerobienie takowych po cenie kosztu policzone będzie.

Mamy nadzieję, że wyroby nasze sprzedawane po cenach najniższych, dotąd u nas niepraktykowanych, zasłużą sobie na względy Szanownej Publiczności, którym mamy zaszczyt się polecać.

1. T. Fertner i S-ka, Nowy-Świat Nr 61.
2. W. Mfiller i S-ka, Nowy-Świat Nr 67.
3. A. Riedel, Krak.-Przed. w Hot. Europ.
4. A. Riedel, Świętokrzyska Nr 9.
5. Skład Maszyn do Szycia, Krak. Przed 69.
6. Ludwik Wortman, ul. Miodowa Nr 1.
7. Gustaw Kipmann, ul. Senatorska Nr 6.
8. Par. fab. Filców i Kapel., ul. Wierzb. 614c.
9. Ludwik Riedel, ul. Senatorska Nr 22.
10. F. Langer & Comp., Przejazd Nr 3.
11. F. Rotter i S-ka, ul. Żabia Nr 7.
12. W. Wache, ul. Graniczna Nr 9.

K 17840—12—12

Z uszanowaniem
PELTIN i S-ka.

Niżej podpisana **Przełożona Pensji wyższej żeńskiej w miescie Częstochowie** ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis **uczennic** na rok szkolny 1880/1 rozpocznie się dnia 3 (15) Sierpnia r. b., lekcje zaś dnia 20 Sierpnia (1 Września), oraz nadmieniam, że dotychczasowa ilość 30-tu przeszło pensjonarek, oprócz 120-tu przychodnich, przekonała mnie o łaskawem zaufaniu Szan. Rodziców, więc zmieniłam lokal na **znacznie** większy i zapewniający uczennicom lepsze pod każdym względem wygody.

Marja z Błażków Garztecka.

K2—2—19157—

Stancja dla Uczni,

Nowy Świat Nr 26, pierwsze piętro od frontu. K—19101—2—6

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

K—13864—47—300

Wyłączna sprzedaż.
Plandeki z Bresentu
patentowanego

dla ochrony towarów od zamoczenia, w różnych wielkościach, jak również na sztuki i łokcie, polecają

F. Wierzbicki i Comp.,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

D2—6—18878—

Do sprzedania zaraz
Majątek Ziemski

włók 24, z których 11 pod lasem, przy rzece spławnej, grunta pszenne po większej części, łąki wyborowe.—Objaśnienia szczegółowe w Zakładzie Kumysowym w Saskim ogrodzie, u Zarządzającego, przez cały tydzień.

K—19146—2—3

Stancja dla UCZNIÓW,

Lokal obszerny, ze zdrowem powietrzem, opieka rodzicielska, warunki przystępne. — Podwal Nr 32, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6. — **Antonina Grzybowska,** wdowa, po Patronie Trybunału. D—18122—4—6

Pensjonat specjalny

dla uczniów
głuchoniemych, niedosłyszących lub źle wymawiających, utrzymuje
Aleksander Rakowski,

Nauczyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, plac S-go Aleksandra Nr 10.

K—18301—3—6

PRZEŁOŻONA
Pensji wyższej żeńskiej

w **Warszawie,** przy ulicy **Marjańskiej** pod Nrem 2 utrzymywanej,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się 15 Sierpnia; egzamina zaś wstępne odbywać się będą w dniach: 28, 30 i 31 Sierpnia, w godzinach po południowych, a kurs nauk z dniem 1-m Września r. b.

Leontyna Vacqueret.

K—17618—5—6

Edukacja prywatna Panien,
Zakład Naukowy Żeński
M. K. Szumowskiej.

Freta Szenka Nr 5. K—18959—2—4

STANCJA

dla Uczniów u Nauczyciela. — Nowy-Świat Nr 38, stróż wskaże. K—15617—17—20

Nauczyciel języka francuzkiego życzy przyjąć
Uczniów na stancję,

zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w językach francuzkim i niemieckim. — Adres: ulica Złota Nr 3, mieszk. 11.

K3—3—18881—

Na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej otwieram
Szkołę Żeńską Prywatną,

z początkiem roku szkolnego 1880/81, przy ulicy Hożej Nr 3, mieszkania 33. Zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10-tej do 4-tej, o czem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów.

Leonida Borzęcka.

K—18585—4—6

☞ **Szkoła prywatna żeńska jedno-klasowa,** została otworzoną z dniem 1 (13) Sierpnia 1880 roku, przy ulicy Kruczej Nr 2, dom p. Grabowskiego, o czem ma honor zawiadomić Szanownych okolicznych mieszkańców

Marja Pelgrin.

K—18130—3—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej jest
Stancja dla Uczni.

Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania Nr 7.

D—18989—2—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje
Uczniów na Stancję,

były Nauczyciel Gimnazjum. — Ulica Złota Nr 6, mieszkania 9. D—19020—2—3

Potrzebny jest
Introligator,

chrześcijanin, do robienia pudełek w fabryce zapałek. — Reflektanci zechcą zgłaszać się do „Zakładów Przemysłowych Mszczonów" w Mszczonowie, lub do Warszawskiej Olejarni Parowej, Hoża Nr 9. K—19025—2—3

Fabryka Zapałek

poszukuje zdolnego i energicznego majstra, chrześcijanina koniecznie, do prowadzenia robót.—Reflektanci zechcą się zgłaszać albo wprost do „Zakładów Przemysłowych Mszczonów" w Mszczonowie, albo do Warszawskiej Olejarni Parowej, Hoża Nr 9.

K—19024—2—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	—r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	4[illegible]w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	1[illegible]w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy .	6	43w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	2[illegible]w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55p.	10	—r.

Stancja w Petersburgu

dla uczęszczających do Uniwersytetu lub Zakładów Naukowych Specjalnych, przy familji, gdzie pensjonarze znajdą przyzwoite utrzymanie, troskliwą opiekę, a nawet i pomoc naukową. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Żabiej Nr 1, mieszkania 19, na 2-m piętrze od frontu, u Doktora, w godzinach od 10 do 12. K—19100—2—3

Poszukuje się
Maszynisty
do tartaku parowego,

pretendenci mogą być ci tylko, którzy już zajmowali posady w tartakach parowych i są tak z tarciem drzewa, jak i z reperacjami maszyn obznajmieni. Podania należy przesyłać pod adresem J. B. Zdołbunowo, stacja Kijowsko-Brzeskiej drogi żelaznej.

K—18701—4—6

MAMKA

młdda, odpowiadająca w zupełności warunkom dobrego wykarmienia dziecka; mieszka przy ulicy Długiej w domu Nr 16, stróż wskaże. K3—3—18889—

Potrzebna suma Rs. 20,000,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez Towarzystwa. — Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 40. D1—3—19182—

Są do sprzedania
MAGLE

w dobrym stanie, przy ulicy Marjańskiej, pod Nr 11. D1—3—19245—

Jest do sprzedania
dwoje Skrzypiec

starych; SZAFA do książek i inne rzeczy.— Ulica Widok Nr 5, mieszk. Nr 16, od godziny 2-giej po południu do 4-tej.

D1—1—19251—

Z przyczyny wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia
Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Chmielnej Nr 57, róg ulicy Twardej, wiadomość w sklepiku.

K1—0—19257—

Kawalerskie Mieszkania,

od S-go Michała do wynajęcia z wodociągami, zlewami i usługą. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowozielną. Wiadomość na miejscu. K—16886—10—20

Nagroda za zwrot.

Dnia 16 b. m., zgubiono na stacji Brwinów lub w pociągu przychodzącym do Warszawy o godz. 10 m. 30 wieczór, albo też na dworcu drogi Warszawsko-Wiedeńskiej

mały czerwony Pugilares

zawierający paszport na imię Georga Pastor, 40 rubli i inne papiery.—Znalazca który odniesie paszport i papiery, oprócz 40 rs. zawartych w pigilaresie, otrzyma dobrą nagrodę od p. G. Pastor, Dyrektora fabryki stali na Nowej Pradze. K—19061—3—3

Nagroda rs. 50.

Przejeżdżający drogą żelazną Warszawsko-Terespolską zgubił kwotę pieniężną rs. 307 włożoną w kopertę żółtą, zaadresowaną i zaklejoną zwierzchu, a z końca naderwaną.— Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą powyżej oznaczoną, którą zaraz w tejże Redakcji otrzyma. K—19985—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Августа 1880 г.
Redaktor Wacław Szymarcwski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 184.

Dnia 19 sierpnia 1880 roku. *Czwartek.* *Dnia 7 (19) sierpnia 1880 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

Comulickiego i Szmideberga,

ILLUSTROWANY

PRZEWODNIK PO WARSZAWIE,

ozdobiony

planem miasta, widokiem piękniejszych gmachów i miejscowości, galerją typów warszawskich i szkicami charakterystycznemi.

ROK PIERWSZY.

Cena egzemplarza w oprawie kop. 60.

z przesyłką pocztową kop. 80.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą. D—16951—6—6

Dzieła Dra Steinbacher'a.

1) Podręcznik do zachowania się przy leczeniu naturalnem. — Cena 6 marek.
2) Niemoc męska i radykalne uzdrowienie takowej. — Cena 6 m.
3) Choroby homoroidalne, ich stan i przebieg. —Cena marek 7. 50.
4) Szkarlatyna i żarniec. — 3 m.
5) Krup i brunatność skóry.—m 2 60.
6) Astma, stłuszczenie serca, otyłość marek 1 20.
7) Podręcznik chorób kobiecych—m. 6.

Oznajmiają ze skutkującem od lat zachowaniem się przy naturalnem leczeniu Steinbacher'a i są do nabycia u nas, jakoteż i prospekta zakładu.

Przyjmowanie chorych ma miejsce ciągle.

Radcy Dw. dra Steinbacher'a Zakład naturalnego leczenia Bruuthal (Monachium).

—3— 5 —13208—D

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY i FOTOTYPJA, Adama Szydłowskiego, 4. Nowo-Senatorska 4.

D12—15—17512—

Potrzebni są

Uczniowie

do Zakładu wyrobów stolarskich. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, u Stolarza.

D—19107— 2—3

OSOBA

w średnim wieku, mogąca złożyć kaucji rs. 500 albo i więcej, poszukuje zajęcia, w Redakcji, do pomocy Rejenta, albo Kasjerki. Adresy uprasza składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. A. B. D—19080— 2—2

Potrzebną jest zaraz

Sklepowa,

oznajmiona z handlem Mydlarsko-Norymberskim, z dobrą rekomendacją.—Wiadomość na Pradze Nr 150. D—19098— 2—2

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca za Gospodynię, w Warszawie lub na prowincji.—Nowogrodzka Nr 11, u p. Olszewskiej.

D3—3—19059—

Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwoitem utrzymaniem, pomocą naukową, opieka i dozór męzki. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. D—18678— 7—12

Osoba życzy przyjąć

Dziecko

na garnuszek. — Wiadomość u Akuszerki, przy ulicy Mokotowskiej Nr 5.

D—18992— 2—2

Francuz

znający język polski, jeśliby życzył udzielać Lekcyj, raczy się zgłosić na ulicę Hożą Nr 13, mieszk. Nr 14. D—18996— 2—3

UCZEŃ

dobrego prowadzenia, umiejący czytać i pisać, może znaleść miejsce zaraz, jako praktykant w Handlu Win, Towarów kolonialnych, pod firmą Wł. Adamski. — Chmielna Nr 38, róg Wielkiej. D—18995— 2—2

Subjekt

posiadający język niemiecki i trochę znajomości piwnicznej, potrzebny jest zaraz do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych **S. Strybel.**—Graniczna Nr 14.

D—19047— 2—3

Rządca dóbr,

rodowity Szlązak, opatrzony w najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca, zaraz lub od św. Michała. Również poszukuje wykształcony człowiek, w sile wieku, były wojskowy, dzielny jeździec i chodowiec koni, miejsca mastelarza lub marszałka dworu. — Wiadomość w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 13, w Dystrybucji Engelhardta. D3—3—18759—

Potrzebni są

!!Uczniowie!!

dobrego prowadzenia się, od lat 14, do zakładu Felczerskiego, Stanisława Mazurkiewicza, ulica Długa Nr 32, dom zwany Podkański. D3—3—18757—

Zaraz, za LEKCJE,

dla **Angielki, Francuzki,** lub **Rosjanki,** (może być mężczyzna) Lokal umeblowany, usługa, wynagrodzenie. W Kantorze Próśb Bluma, Kapitulna Nr 4. D—18799— 3—6

Ktoby życzył pod dobrą opieką umieścić

Uczniów na Stancję,

wraz z konwersacją w językach: ruskim i niemieckim, znajdzie takową przy ulicy Pańskiej Nr 10, mieszk. 5, pierwsze piętro.

D1—2—19224—

Z upoważnieniem Władzy Naukowej przyjmuje się

Uczniów na Stancję,

z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki. Ulica Długa Nr 14, w drugim dziedzińcu, na dole, mieszkania Nr 31. — **P. M.**

D1—2—19175—

Wygodne pomieszczenie ze stołem dla PANIENKI,

uczęszczającej do zakładu naukowego. Troskliwa opieka zapewnia się. Warunki przystępne. — Ulica Zielna Nr 29, mieszkania 6, oficyna, 1-sze piętro na prawo.

D1—3—19184—

Żądaną jest

PANIENKA,

od lat 12 do 14 mająca, żeby umiała cokolwiek szyć, na wyjazd w okolice Kijowa, do nauki, w robocie sukień i kapeluszy, życie, ubranie, opieka i bytność w Warszawie co rok w lecie, zapewnia się. — Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Kaczej, pod Nrem 2509/10a, Nr 6 i 8. D—19221— 1—3

Potrzebni są

PANNY

do Bielizny, zdatne, podręczne i do nauki. — Róg Siennej i Miedzianej Nr 8/10, ostatnia sień po prawej stronie, w podworzu, pierwsze piętro, drzwi przy schodach. D—19225— 1—3

Młoda Panienka,

z zacnej rodziny, z W. Ks. Poznańskiego, władająca językiem polskim: niemieckim i francuzkim, pragnie przyjąć posadę w Warszawie, w jakim Magazynie Mód, lub innym interesie, jako Kasjerka, lub Buchhalterka, o ile możności, z całodziennem mieszkaniem i utrzymaniem, lub bez takowego. Oferty uprasza się składać pod lit. M. K. 150, w Kur. War.

D—19196— 1—3

Córka b. Profesora b. Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, życzy przyjąć

Panienkę jedną, lub dwie

na opiekę, ze stołem, mieszkaniem i fortepianem, za opłatą rs. 22 miesięcznie.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 13, mieszkania 7.

D—19238— 1—3

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, dobrej konduity, posiadający język polski, ruski i mający początki niemieckiego, poszukuje miejsca do Handlu, lub za pomocnika, Kipra.—Wiadomość. ulica Długa Nr 5, w Pralni bielizny.

D—19232— 1—3

Młody Człowiek

wykwalifikowany w zawodzie handlowym, pracując od lat 8 w jednym interesie, pragnie przenieść się na opowiednią mu posadę, chociażby niższą, jak obecnie zajmuje, byleby tylko na przyszłość miał prawo do awansu. Uprasza się o nadsyłanie adresów pod lit. Q. B. R., do Redakcji Kur. Warsz.

D—19191— 1—1

Poszukuje miejsca

Mężczyzna, w średnim wieku, Magazyniera, Pisarza przy budowie, lub też do Składu Nasion i Narzędzi rolniczych, na co posiada chlubne świadectwa, gdzie pracował przez lat 8, jako Magazynier, może być nawet na prowincję, lub też w Cesarstwo —Wiadomość w Kiosku, wprost Szpitala św. Ducha.

D—19235— 1—3

Mężczyzna młody

przybyły z prowincji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie, lub na prowincji. Szanowni interesanci raczą składać swoje adresy w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. D. D—19217— 1—1

Wspólnik.

Do interesu handlowo-fabrycznego, mającego liczną miejscową klijentelę i rozległe stosunki z Cesarstwem, a dającego czystego zysku przeszło 50%, poszukuje się Wspólnika Chrześcijanina, z kapitałem 15—20,000 rs., dla powiększenia i rozwoju fabryki, oraz zaprowadzenia nowych, dotychczas u nas nie wyrabianych, artykułów. Oferty składać proszę w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. Z.

D—19185— 1—3

Do Zakładu Cyzlersko-Bronzowniczego **T. Gulli** potrzebni są

UCZNIOWIE,

od lat 13 do 16, dobrej konduity. — Wiadomość pod Nrem 9, przy ulicy Nowolipie.

D—19212— 1—3

W Zakładzie Mechaniczno-Ślusarskim Jana Koralewskiego, przy ulicy Dzielnej Nr 9a, potrzebni są

Uczniowie.

w temże Zakładzie przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty ślusarskie.

D—19202— 1—3

Potrzeba dwóch Uczni

do Fortepianisty, po lat piętnaście mających, ci którzy znają stolarstwo, mają pierwszeństwo.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 6. D—19194— 1—3

Potrzebi są na wieś

Ekonom i Panna Służąca,

z dobremi **świadectwami.** — Wiadomość **u Rządcy,** Wielka Nr 13. D—19252— 1—3

Ważna Wiadomość dla PP. Obywateli Ziemskich.

MECHANIK

obeznany na wszelkich maszynach rolniczych, podejmuje się ustawiania i wszelkiej reperacji na prowincjach, lub w miejscu.—Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 45, (w Dystrybucji). D—19204—1—4

Francuzka

wykształcona, otrzyma stałe miejsce do konwersacji, lub z możnością udzielania gdzieindziej lekcyj na godziny.—Wiadomość: Krucza Nr 13BB, do godziny 9-tej zrana.

D1—1—19213—

Osoba Niemka,

w średnim wieku, dobrze wychowana, mówiąc gramatycznie, poszukuje miejsca do towarzystwa, do gospodarstwa lub do dzieci.—Chmielna Nr 25, mieszkania 17.

D1—1—19195—

Potrzebną jest

Nauczycielka Muzyki

i **Francuzka** na godziny.—Wiadomość: ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 1, między godz. 3-cią a 5-tą po południu.

D1—2—19205—

Nauczycielka Muzyki,

z patantem, udziela teorji tejże i zasad harmonji. — Twarda Nr 28a, mieszkania 1.

D1—3—19180—

Do wspólnej nauki

w celu pobierania lekcji od **pierwszorzędnych Profesorów,** z Panienka 16-letnią, porządną, jest towarzyszka. — Wiadomość u Profesora de Préchamps, Długa Nr 23, (Eldorado). D—19247— 1—4

Szkoła rządowa

jedno klasowa żeńska Nr 8; mieszcząca się przy ulicy Ciepłej pod Nr 1 domu; zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis w tej szkole rozpoczął się od dnia 1 (13) Sierpnia i trwać będzie do 1-go Września.

D1—3—19200—

Z upoważnienia władzy naukowej, przyjmuję

Uczniów na stancję,

zapewniając im troskliwą opiekę i dozór, korepetytor miejscowy do pomocy w naukach i lokal odpowiedni wymaganiom sanitarnym. Nowy-Świat Nr 46, 2-gie piętro.

D1—2—19249—

MAMKI

bez długu, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Chłodnej pod Nr 8.

D1—1—19253—

Mężatka życzyłaby sobie przyjąć

Dziecko

na garnuszek.—Ulica Browarna Nr 7, u Moczarskiej. D1—2—19174—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Kucharskiej, ulica Chłodna Nr 29 nowy.

D1—1—19210—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, po pierwszem dziecku, brunetka, jest przy ulicy Ogrodowej, w domu Wnoroskiego, pod Nr 55, mieszk. 3.

D1—1—19198—

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu i bez dziecka, jest u Akuszerki, Nowy-Świat Nr 41. D1—1—19189—

MAMKA

z młodym pokarmem, jest u Akuszerki Dulskiej. — Ulica Łucka Nr 13a.

D3—3—18994—

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. Nr 14 D1—4—19227—

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na obecnej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja.

Ostrzeżenie. Skład nasz niema nic wspólnego z żadnemi sprzedającemi maszyny do pończoch, którzy usiłują w błąd wprowadzić publiczność czyniąc ogłoszenia w formie naśladującej nasze stałe ogłoszenia.— **R. Schmidt** —16641—9—0

Zapis Uczniów na rok szkolny 1880/1

W Szkole Realnej

sześcio-klasowej męzkiej, utrzymywanej przezémnie, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 4, rozpocznie się 4 (16) Sierpnia i trwać będzie codziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedziel, od godziny 9-tej zrana do 12-tej w południe, aż do rozpoczęcia nauk, które nastąpi dnia 16 (28) t. m. — Egzamina dodatkowe, oraz wstępne odbywać się będą w dniach: 21, 23, 25 i 26 Sierpnia n. s. od od godziny 1-szej do 3-ciej po południu.

WOJCIECH GÓRSKI.

D—17760—4—6

Na mocy upoważnienia Władzy naukowej, w dniu 1 (13) b. m. otworzyłam

Zakład Naukowy Żeński

jednoklasowy, przy ulicy Kanonji pod Nrem 16. Zapis uczennic odbywać się będzie codziennie, od godziny 10 rano do 3 po południu. — **Aleksandra Kwir.**

D—18907—2—3

Stancja dla Uczniów,

opieka rodzicielska, korepetycja i muzyka.—Kapitulna Nr 3, pierwsze piętro, drzwi środkowe. D—18778—3—3

Dwu-klasowy Zakład Naukowy żeński

WANDY SZULC,

przy ulicy Zielnej Nr 7B,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic, tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie do końca tego miesiąca w godzinach: od 10 do 3 po południu. Z dniem zaś 1 Września rozpoczną się właściwe wykłady nauk. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim zapewnia się.

D—19052—2—7

Zawiadamiam Szanownych Rodziców

i Opiekunów, że jak lat poprzednich, tak i teraz, przyjmuję na Stancję Uczni, tak ze Szkół Rządowych, jak Prywatnych; zapewniając im wszelką pomoc naukową i troskliwą opiekę. — **Marja Juty (Żuti).** — Ulica Oboźna Nr 3. D—19082—2—3

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy naukowej, w domu rodzinnym (chrześcijańskim) w blizkości I i II Gimnazjum, przyjmuje się uczni na stancję, zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w niemieckim i francuzkim języku. Na żądanie korepetytor i lekcje muzyki na fortepianie. Wiadomość ulica Nalewki Nr 18 na 2-em piętrze w Składzie Towarów. D2—4—18932—

Marja Kirchner,

b. Przełożona Pensji Wyższej, przyjmuje uczennice gimnazjum i panienki kształcące się prywatnie. Zapewnia troskliwą opiekę, pomoc naukową i dozór nad postępem w naukach i talentach. Mazowiecka Nr 1 domu, 22 mieszkania. D2—2—18993—

Do wspólnej nauki z chłopczykiem 8-letnim, kształconym metodą nową i dostatecznie uzdolnionym, a mieszkającym w Alejach Jerozolimskich, potrzebny jest od 1-go Września r. b.

Towarzysz,

choćby ponoszący mniej niż połowę kosztów ogólnych. Bliższych wiadomości udzieli nauczyciel K. Krol, ulica Hoża 17e.

D2—3—19003—

Potrzebną jest na stałe

Nauczycielka z patentem

teraźniejszym, mogąca wykładać w 4 klasach języka niemieckiego, oraz żądanym jest

ANGLIK,

do konwersacji na wyjazd, a nadto **Bona** francuzka, młoda osoba, moralna, poszukuje miejsca do dzieci od lat 6 do 10.—Wiadomość Niecała Nr 8 u Choromańskiej.

D2—3—18976—

Nauczycielka

muzyki z patentem, udziela lekcji po cenie umiarkowanej. Adresy uprasza zostawiać w Redakcji tegoż pisma pod lit. F. P. K.

D—18919—2—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

z upoważnienia od Władzy do wykładania języka niemieckiego, w Szkole 4-klasowej na prowincji. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 7, lewa oficyna, 2-gie piętro, do 9-tej rano i od 7 wieczorem. D—18921—2—3

Stancja dla Uczniów,

dozór i przyzwoite utrzymanie zapewnia się. Cena przystępna. — Zapytać się p. Flegontowa w Gimnazjum III-m męzkim.

D—18966—2—3

Zakład Naukowy

VI-klasowy

Anny Jasieńskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. St. Potockiego Nr 415, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis pensjonatek i uczennic przychodnich na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się d. 20 Sierpnia. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach: 1, 2 i 3 Września. Kurs nauk zaczyna się 4 Września. D—18387—4—9

Stancja dla Uczniów

za nadzwyczaj nizką cenę, w blizkości prawie wszystkich Gimnazji.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 13, w oficynie na górze, po lewej stronie. — **E. N.** D—18202—3—3

Stancja dla Uczniów.

Dla towarzystwa własnym dzieciom życzylibyśmy przyjąć dwóch uczniów. Muzyka, konwersacja francuska, niemiecka i ruska z korepetycją zapewnia się. W dni niepogodne dzieci będą do szkół odsyłane i przywożone własnym powozem. Wiadomość ulica Chmielna Nr 3, mieszk. 30, na dole.

D5—6—18394—

Z dozwolenia Władzy, Rodzice znajdą

Stancję

tylko dla 4-ch uczyni klas niższych, w domu rodzicielskim, gdzie na miejscu będą mieli pomoc naukową, od ucznia klasy 7 gimnazjum rządowego i stosowną opiekę. — Ulica Żabia Nr 4, mieszkania Nr 11.

D—18637—4—6

Uczennice Gimnazjum mogą mieć

Pomieszczenie

z korepetycją, a także konwersację w językach: francuzkim, niemieckim i ruskim. — Adres: ulica Sliska Nr 4/6 nowy, mieszkania N 14. D—18125—6—8

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje

Uczni na Stancję,

zapewniając opiekę troskliwą, stosownie do żądania może być z korepetycją, lub bez takowej, za cenę jak najprzystępniejszą.—Ulica Piekarska domu Nr 9, drugie piętro, od frontu, mieszkania 16.—**J. W.** D—18871—3—3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w nowo otworzonej przezemnie

Szkole jednoklasowej

prywatnej żeńskiej, przyjmuję Uczennice. Zapis rozpoczyna się od 16 Sierpnia, od godziny 1-ej do 4-ej. Lekcje rozpoczynają się od 1 Września, ulica róg Szkolnej i Swiętokrzyzkiej Nr 1.— **P. Basińska.** D—18879—3-6

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

za pisarza do Piekarni. — Wiadomość, Nalewki Nr 39, w Sklepie pieczywa.

D—18951—2—3

FRANCUZ

przybyły z Paryża, poszukuje kompaniona, lub kompanionki, z kapitałem od rs. 500 do 1,000, do interesu nowego, zupełnie jeszcze nieznanego, lecz bardzo korzystnego. —Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 21, mieszk. 8, rano od godz. 10 do 11, po południu od 4 do 5. D—18964—2—2

Potrzebny jest

Rządca

domu z kaucją rs. 1,000.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 49, u Właściciela domu.

D—18905—2—3

Wakans.

W interesie handlowo-przemysłowym wakuje posada Dysponenta, z dobrą pensją. Wymagana kaucja rs. 3,000, w gotowiznie, za które pewna gwarancja będzie daną. Osoby interesowane adresy swe składać mogą w Redakcji tego pisma **pod lit P. P. 10.**

D—18973—2—2

Młody Człowiek,

piszący wprawnie, czytelnie i ładnie po polsku, po rusku, po niemiecku i po francuzku, poszukuje zajęcia; przyjmuje także **do przepisywania** w wymienionych językach. Adresy uprasza składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. **S. K.** D—18484—5—6

Od 1-go Września

Młoda Osoba,

przyzwoicie i dobrze wychowana, pragnie wyjechać do Rosji, lub w inne strony, do zarządu domem, lub w handlu jakim być, jako Kasjerka, Panna Sklepowa i t. p., na żądanie mogłaby złożyć kaucję. Interesanci adresy zechcą składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. Z. 20. D—18939—2—3

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—18674. 5—6

Potrzebni są zdolni

Czeladnicy Tapicerscy,

za dobrem wynagrodzeniem, do zakładu Tapicerskiego, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a.

D—18808—3—3

Do Zakładu Introligatorskiego Siostr Orłowskich, potrzeba zaraz

Panien

do roboty pudełek. — Śliska Nr 3.

D—18789—3—3

Jest pomieszczenie przy familji, dla

OSOBY

dobrze wychowanej, Nauczycielki, dającej lekcje po za domem, z usługą, opraniem, całodziennem życiem i fortepianem, za rs. 25 miesięcznie.—Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 34, stróż wskaże. — Tamże jest Powóz na cztery osoby mało używany.

D—19001—2—3

Potrzebny jest trzeźwy

Człowiek,

do cięższych posług, przy Handlu.—Grzybowska Nr 8, stróż wskaże. D—19062—2—2

Kaucjonowane Biuro

Prof. de Préchamps

Długa Nr 23,

Nauczycielka wyższa muzyki **z patentem Instytutu Muzycznego,** z dobrym francuzkim i niemieckim szuka **natychmiast** posady. D—18977—2—3

Potrzebny jest

Wojażer,

do jednej z tutejszych Fabryk. — Nowolipie Nr 41, mieszkania 17. D—19042—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

kompletne i wykwintne urządzenie

jadalnego pokoju, piękna szafa do numizmatów o 124 szufladach, obrazy olejne, lustra, szafy, książki, szkła i kilkadziesiąt butelek wina reńskiego i czerwonego oraz nowy **fortepian Bechsteina.** Ulica Hr. Berga Nr 9, mieszkania 6. D2—3—19016—

Jan Gozdecki Ślusarz,

uzdatniony, z dobremi świadectwami, może wyjechać na prowincję, jako maszynista. Zamieszkuje na Nowej Pradze.—Ulica Nowo-Pragska domu Nr 72. D—18971—2—2

KASJER

z kaucją od 3-ch do 5-ciu tysięcy rs., może znaleźć pomieszczenie w znacznym zakładzie w Warszawie. — Wiadomość w sklepie p. Aleksandra Rozmanitha, przy ulicy Niecałej, w domu hr. Krasińskiego, każdodziennie od godz. 1-szej do 3-ciej w południe.

D2—3—18898—

Potrzebną jest

Osoba

do dziewczynki sześcio-letniej, dla udzielenia początków języka polskiego i niemieckiego. ulica Chmielna domu Nr 58, mieszk. Nr 8.

D—18929—2—2

Nauczyciel

zdolny przysposobić ucznia do trzeciej klasy Gimnazjum Realnego, może zaraz otrzymać miejsce na wsi. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszk. 28. D—18922—2—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje

Uczni, lub Panienki

na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, na żądanie. — Nowy-Świat Nr 19. — **BIELANOWSKA.**

D—17714—9—9

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ 1878

J. SEURIN

Wyłączna sprzedaż Bieli Cynkowej Towarz. Vieille-Montagne

39. ulica de Turenne, Paryż (Fabryka w Aubervilliers)

9 MEDALI ZŁOTYCH i 1 SREBRNY.

LAKIERY najdoskonalsze dla celów przemysłowych, Diaphanit i Lakiery bezbarwne, lub kolorowe, zastępujące we wszystkich zastosowaniach lakiery spirytusowe—Biel cynkowa, Ceruza (biel ołowiana), Barwniki w proszku, Kit szklarski, Kit z minii ołowianej dla spojeń maszyn parowych, Barwniki w pudełkach w kolorach narodowych.

EKSPORT.

PLANDEKI

z płótna nieprzemakalnego,

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **płótno nieprzemakalne,** w sztukach i na łokcie.

K—17722—6—6

Najlepiej i najtajniej reperuje

MASZYNY do SZYCIA

W. J. Olszewski,

wszystkich systemów i do robienia pończoch z możliwym pośpiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła, w drugim dziedzińcu, na lewo szyld; tamże potrzebny zdolny **Czeladnik ślusarski.** D8—12—17597—

Fabryka FORTEPIANÓW

Teodora Biernackiego,

istniejąca przez lat sześć przy ulicy Rymarskiej Nr 12, przeniesioną została na ulicę Jerozolimską Aleję róg Kruczej, wejście od ulicy Kruczej Nr 12, z bramy na 2-em piętrze od frontu gdzie przyjmuję jak dawniej tak i teraz wszelkie reperacje fortepianów, pianin, fisharmonij oraz strojenia takowych, i pakowania, na miejscu z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, fabrykant fortepianów

T. Biernacki.

16—6—17343—

Do sprzedania

Dubeltówka

Lankastra prawie, nowa, z wszelkiemi przyborami i Wyżeł kompletnie ułożony. Wiadomość przy ulicy Przyrynek Nr 4/1883.— Stróż wskaże. D2—3—18904—

Za Rs. 260.

Do sprzedania **Garnitur Mebli** fotelikowych, orzechowych, aksamitem bordo krytych Krakowskie-Przedmieście Nr 5 domu, mieszkania Nr 30. D3—4—18874—

Bardzo tanio!

Jest do sprzedania **Palto damskie** atłasowe, na wacie, zupełnie nowe, na osobę dobrego wzrostu i dobrej tuszy. — Wiadomość: Graniczna Nr 14, w handlu Win.

D3—3—18798—

Magazyn F. Schlagera.

Otrzymał świeży transport Parasoli z pierwszych fabryk angielskich i francuzkich z nową mechaniką, z czem poleca się Szanownej Publiczności, Nowy Swiat Nr 49.

D2—3—18906—

Ktoby miał Maszynę

pospieszną Drukarską do odstąpienia zechce swój adres zostawić w kantorze Redakcji niniejszego pisma pod liter. F. F.

D3—3—18781—

Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, palisandrowy, z całym blatem. — Senatorska Nr 6, u fortepianisty.

—D18686—3—3

Wiadomość!

Dom drewniany za rogatkami Moskiewskiemi po prawej stronie położony, Nr 14 oznaczony, dochodu przynoszący przeszło 600 rs. jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu tuż przy rogatkach.

D2—3—18997—

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

48—0 — 21143 —

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu).

ZŁOTA WODA

(HAIR GOLDENE WASH),

Po zwilżeniem włosów kilkakrotnie za pomocą szczoteczki, włosy nietylko siwe, lecz ciemnoszatyn, a nawet i czarne, w ciągu dwóch dni, przybierają najewentualniej najśliczniejszy kolor **jasnoblond.** Złotej wody używają znakomite artystki europejskich scen, a nawet najpiękniejsze kobiety modnego świata, zachwycając oczy uroczą pięknością **swoich jasno-blond włosów.** Woda ta sprowadzona pierwszy raz do Warszawy.—Cena rubli 5. **Perfumerja Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. к—17674—4—12

Nowo-otworzony

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB LEONA BERNSTEIN

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 52,

ma zaszczyt polecić:

Amerykański Glans Hauthaway et Sons do damskiego obówia.
Benzinę na flaszki i funty.
Ekstrakt do wody kolońskiej.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby i Aniliny do kwiatów.
Farbki i Glans do bielizny.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania podłóg.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa
Proszek do czyszczenia metalów.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę Kolońską doborową.
Wody mineralne naturalne, **Sole, Ługi i Mydła.** v—13182—24—99

Fabryka i Skład Mebli J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski w Warszawie,

posiada zapas wszelkiego rodzaju Mebli, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie, jak również urządzenia sklepowe, po cenach umiarkowanych.

12—12 —17448—

Jest do odstąpienia

Restauracja,

każdego czasu. — Wiadomość w cukierni p. Łabęckiego, przy ulicy Bednarskiej.

p3—6—18857—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

p—1977—75—0

Kantor Karet i Powozów

do wynajęcia, aleja Jerozolimska Nr 3, od Brackiej Nr 11. Po zupełnem odnowieniu Ekwipaży i sprowadzeniu dobrych koni, poleca się z cenami umiarkowanemi.

p5—6—18531—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz

Dystrybucja

wraz z Galanterją i Materjałami Piśmiennemi, z kontraktem dwu-letnim. Cena Rs. 400. Elektoralna Nr 45. p2—3—19037—

Maszyna

do plisowania, fabryki wiedeńskiej, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Magazynie strojów damskich Matyldy Nowickiej, Miodowa Nr 4.

p3—3—18831—

Ważna Wiadomość!

Posiadający kapitał **Rs. 5,000,** mogą nabyć interes nadzwyczaj korzystny na prowincji, przynoszący 30 procent czystego dochodu. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 7, u p. Krakowskiego. p4—6—18668—

Lodownie Pokojowe.

Przyjmuje obstalunki sklepowe i poleruje Meble. — Nowolipie Nr 53. K. F.

p3—3—18873—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

231—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS**

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady.*— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

Fabryka Rolet

płóciennych:

Rolety płócienne gładkie po Rs. 1 kop. 25. Rolety rewańtuchowe w paski Rs. 1 kop. 50. Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem, w sklepie S. W. p3—3—18691—

Są do sprzedania

TRZY SUKNIE

jedwabne, kolorowe, raz tylko używane. Widzieć można od godz. 10-tej zrana do 12-tej, przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2 domu, mieszkania 18. p3—3—18769—

Do sprzedania

Robota Stolarska,

dla maszyn do szycia, różnych systemów, w fabryce Friedel et Werner, róg Leszna i Wroniej Nr 693. p6—10—17946—

Fortepian

za rs. 375,

krótki, palisandrowy, mało używany, pozostawiono do sprzedania. A także są nowe Pianina, dwa gatunki, bardzo piękne, po cenach przystępnych, u korektora fortepianów **A. GRUSZCZYŃSKIEGO, przy ulicy Brackiej, pod Nr 13, róg alei Jerozolimskiej.** p6—6—18274—

Tord-Boyaux

Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie 1878 roku.
GUÉRARD & Cie
17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art
w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.

—17937—3—0—

CEMENT!!

Po Rs. 5 kop. 80

10-pudowa beczka **CEMENTU** Portland zagranicznego w dobrym gatunku

M. W. Willmann i S-ka,

Twarda Nr 13.

p5—6—18422—

Świetny Interes!

Poszukuje się Panny lub wdowy bezdzietnej z kapitałem pięciu tysięcy rubli do interesu korzystnego handlowego. Uprasza się oferty składać poste-restante pod lit. A. B. C.

p3—3—18140—

Do sprzedania

APTEKA

z Domem lub bez tegoż, w gubernji lubelskiej, w osadzie Bełżyce.—Bliższa wiadomość w aptece p. Ziemińskiego. p3—6—18293—

Są do sprzedania:

Obrazy olejne, Akwarelle i Sztychy rozmaitych autorów. — Ulica Leszno Nr 37 nowy, mieszkania Nr 14. p7—12—17514—

Bardzo tanio do sprzedania:

Kareta 4-osobowa w najlepszym stanie; Biurko o 5-ciu szufladach; Szyld duży amerykański; Siodło angielskie; Kulbaka, Żłób nowy dla koni; w Kantorze najmu powozów, Królewska Nr 4. p6—6—17852—

Przy ulicy Podwal Nr 26,

Restauracja

wydaje Obiady Gospodarskie, po kop. 25, z kawą i Legominą. Abonament miesięczny po kop. 22½. — Z uszanowaniem **Trojanowska.** — Jest do sprzedania Dom na Pradze za 10 tysięcy rubli i Restauracja za rubli 1,000, z patentem i 3-letnim kotraktem. Wiadomość pod powyższym numerem.

p—18774—3—3

Obiady Prywatne.

Żona urzędnika mieszkającego przy Alei Jerozolimskiej, w blizkości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z dniem 1-szem Września zamierza urządzać obiady prywatne, dla kilku osób. Życzący się stołować raczą się zgłosić pod Nr 28, Aleja Jerozolimska oficyna lewa, 3 piętro, Nr 22 mieszkania.

p—18547—3—3

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu Faeton, Dorożki, Sanki, Chomonta, Szafa jesionowa, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17. p—17781—9—10

Do sprzedania

Mająteczek ziemski,

kilkanaście włók z łąką i laskiem, dwie godziny końmi od Warszawy, dwie wiorsty od kolei, dom z parkiem i wodą, ładna rezydencja.—Bliższe szczegóły: Ogrodowa Nr 38, mieszkania Nr 1. p2—3—18946—

50,000—80,000

ŁOKCI □ GRUNTU. Przy zbiegu Kolei Nadwiślańskiej i Obwodowej, o jedną wiorstę od Rogatki Ząbkowskiej, jest do sprzedania 50,000—80,000 łokci □ gruntu, pod budowę domów, lub zakładu fabrycznego. — Wiadomość u W-go Rejenta Ciunkiewicza.

p—18930—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Łóżko mahoniowe

i 2 Łóżka jesionowe pod orzech.—Wiadomość: ulica Kanonja Nr 24, na dole lub na 1-m piętrze. p2—3—19038—

RS. 1,250

do wypożyczenia na hipotekę.—Leszno Nr 29 mieszkania 27, wiadomość od godziny 2-giej do 5-tej w południe. p2—2—18920—

Miodowa 10. MASZYNY DO POŃCZOCH uznane za najlepsze.— **Skład Maszyn, Miodowa 10.—JULJAN BERG.** — Wszyscy moi klijenci na obecnej **Wystawie w Muzeum** za wyroby na maszynach z mego składu, zaszczyceni zostali **Medalem, Listami Pochwalnemi** oraz zyskali największe uznanie. —15459—8—0—

Wielki wybór

MUNDURÓW i SPODNI studenckich, poleca Magazyn ubiorów Męzkich i Dziecinnych

A. Dembowskiego.

Ulica Długa, hotel Niemiecki Nr 29.

D1—3—19229—

Są do sprzedania

Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, z blatami metalowemi, o 6-ciu szprejcach metalowych i 7-miu oktawach, oraz **PIANINA** nowe na sposób amerykański, z mechaniką angielską; także przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów z różnego rodzaju mechanizmami, oraz strojenia.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów

A. Janiszewskiego.

D1—3—19192—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane. **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy, na dole.

D1—3—19250—

Cztery BIURA dębowe,

na szafkach, nowe, o dziewięciu szufladach, są do sprzedania.— Wiadomość: Elektoralna Nr 10, u Tapicera.

D1—3—19207—

Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, Wolanty, Dorożka nowa i Bryczki na rysorach i bez, to wszystko na parę lub jednego konia. — Ulica Śliska Nr 13 nowy, u Właściciela domu.

D1—3—19226—

AMERYKANKA

dobrze okuta, nie lakierowana, oraz **2 Maszyny** Wilsohna do szycia, oryginalne, mało używane, do sprzedania przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, u kowala.

D1—3—19176—

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

biała, Gierlanda ślubna, Materac na sprężynach, Lornetka teatralna i Dyjadema stalowa.—Ulica Żórawia Nr 21, wiadomość u stróża.

D3—3—19043—

RS. 6,000

do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 15, w domu p. Gerlacha, Nr 9 mieszkania, na 3-m piętrze.

D3—3—19041—

Maszyny do szycia

Whelera i Wilsohna, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej, gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego.—Ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu, na lewo szyld.

D12—12—18226—

Mleczarnia z Kawiarnią

do sprzedania, również **Skład Wódek.**— Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43.

D2—3—19114—

!!Za połowę ceny!!

Od 15-go Sierpnia cena lokali w „Hotelu Warszawskim", oraz w tak zwanym „Domu Familijnym" Holca w Ciechocinku, gdzie mieszczą się lokale z kuchniami—zniżoną zostaje o połowę. Usługa męzka i żeńska. Dzwonki elektryczne. Restauracja i pralnia wyborowe w miejscu. Całe urządzenie z komfortem. Woda do prania oraz do picia doskonała. Dla wygody gości za drabną opłatą po kop. 10 od osoby kursuje z hotelu do stacji kolejowej 2 razy dziennie wykwintny omnibus, który również może być wynajmowany na spacery, pod tężnie, do teatru, na wszelkie bale, zabawy, koncerta i t. p.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w kantorze „Hotelu Warszawskiego" w Ciechocinku, osobiście lub też za porozumieniem się listownem.

D2—2—19050—

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach),

ZALESKA,

Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**

D2—6—18819—

Kwity Lombardowe

kupuje. — Śliska Nr 8, wiadomość w Dystrybucji.

D5—6—18311—

Za Rs. 50

do sprzedania dwie Futryny z Oknami wystawowemi. — Wiadomość w aptece K. Lerowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej.

D2—3—19033—

Bardzo tanio!!!

Do sprzedania Szeslong, Sofa i Kozeta z dwoma krzesełkami.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 19.

D2—2—19040—

Magle angielskie,

nowe, są do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Orla Nr 4.

D1—3—19203—

Są do sprzedania

Psy angielskie,

wyżły, cztero-miesięczne.—Bliższa wiadomość: ulica Dzika Nr 54, w budce stójkowy wskaże.

D1—2—19187—

Są jeszcze do nabycia

Place budowlane

na Kamionku D., zaraz za rogatkami Moskiewskiemi przy szosie, rozległości po łokci □ 6800 przeszło, oraz w bliskości stacji kolei Terespolskiej po łokci 3375 obejmujące. Informacją udziela F. Krauze, emeryt, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 25, mieszkania Nr 35, rano do godziny 9 i w południe od 12-ej do 1-ej.

D4—6—16843—

Folwark

14 wiorst od Warszawy, tanio i pod dobrymi warunkami do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43.

D2—3—19115—

Osada Młynarska.

Z powodu śmierci Właściciela jest do sprzedania Osada Młynarska, w której znajduje się: Młyn wodny obszerny o dwóch gatunkach, jeden cylindrowy, drugi zwyczajny, dom mieszkalny oddzielny wygodny i piekarnia; stodoła, obory, dwie piwnice murowane, ogród owocowy i warzywny, wszystko w zupełnie dobrym stanie i porządku; staw dosyć duży, rybołówstwo własne, gruntu ornego 8 morgów, położenie bardzo wesołe i przyjemne pomiędzy lasami. Miejscowość: wieś Kalenice powiat Łowicki, odległe o półtorej wiorsty od fabryki cukru Łyszkowice, gdzie jest własny sklep zbywający pieczywo i produkta mączne. Wiadomość na miejscu u Właścicielki Bronisławy Wójcickiej.

D3—3—18657—

SALON

o 3-ch oknach i pokój sypialny kompletnie umeblowane, z przedpokojem wspólnym, do wynajęcia w każdym czasie, ulica Twarda Nr 6, pierwsze piętro od frontu. Bliższe szczegóły udzieli P. Szumlański w Biurze Towarz. Ubezp. Jakor, ulica Zabia.

D—18636—2—3

Gdyby kto miał do wynajęcia

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch, 4-ch lub 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Marszałkowskiej, zaraz lub nieco później; raczy zostawić swój adres: ulica Bracka Nr 14, mieszkania Nr 10.

D1—2—19171—

Za przystępną cenę z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

Mieszkanie,

złożone z 5-ciu pokoi, alkowy, dwóch schowanek, kuchni z wodociągiem, ciepłe, suche i z dobrym rozkładem. — Wspólna Nr 30, mieszkania Nr 5.

D1—3—19246—

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, zaraz lub od 1-go Września, z meblami, z usługą, lub bez takowych.—Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 15, z prawej strony.

D1—3—19188—

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Października lub zaraz

DWA POKOJE,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, ze zlewem i wodociągiem. — Ulica Wspólna Nr 4, wiadomość u stróża.

D1—4—19111—

Lokale!!!

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem za 150 i 210 rubli, od św. Michała: 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem za 250 rubli. — Nowolipki Nr 32A.

D1—3—19219—

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października r. b. 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia etc. z dobrym rozkładem. 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociągi i zlewy.

D3—12—18698—

LOKALE

składające się z 2-ch, 3-ch i 5-ciu pokoi z waterklozetami i wszelkiemi wygodami, zaraz lub od św. Michała do najęcia. — Ulica Wspólna Nr 12, niedaleko placu trzech Krzyży.

D6—6—18216—

Dwa Lokale,

1 i 2 Pokoje świeżo odrestaurowane, oraz

Sklep

z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia.—Twarda Nr 36.

D—18632— 4—12

Do wynajęcia

POKÓJ

obszerny, ze wspólnem wejściem, dla osoby spokojnej i przyzwoitej. — Świętokrzyzka Nr 23, mieszkania Nr 13.

D2—3—18933—

Do odnajęcia na dwa lub trzy miesiące

Mieszkanie,

na 1-m piętrze, z balkonem, umeblowane, składające się z 3-ch lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni.—Ulica Nowogrodzka Nr domu 23, mieszkania Nr 5, wiadomość od godziny 2-giej do 7-mej.

D2—3—18961—

Poszukuje się

od św. Michała lub Nowego-Roku, w niewielkiej odległości od środka miasta, pomieszczenie na Piekarnię, o 2 lub 3 piecach, przytem Lokal o 3 lub więcej pokojach, stajni, wozowni i t. p. Adresy uprasza się składać: Wierzbowa Nr 3, do Sklepu pieczywa.

D—18952— 2—3

W domu pod Nr 1553c/43c, przy ulicy Chmielnej, wprost Sosnowej, zaraz za Komorą Składową, są do wynajęcia:

5 POKOI

od frontu, na 1-m piętrze, za Rs. 485 rocznie.

5 POKOI

na 2-m piętrze za rs. 460 rocznie. Wodociągi i zlewy są zaprowadzone. — Wiadomość u Rządcy na 3-m piętrze.

D3—3—18826—

Ważna wiadomość!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Michała na trzy kwartały za rs. 300 lokal złożony z 5 pokoi obszernych, przedpokoju, kuchni, dużej spiżarki z zachowaniem z 2 wejściami; wiadomość na miejscu od 3 do 5 po południu. Nowy Świat Nr 12.

D2—3—18912—

Dwa Pokoje

z kuchnią na 2-m piętrze, z widokiem na cyrk, do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 3, stróż wskaże.

D2—4—19127

Ktoby miał do wynajęcia

Mieszkanie

na pół roku, od 1 Października do 1 Kwietnia, w bliskości saskiego Ogrodu, na 1-m piętrze, o 3 lub 4 Pokojach, z dwoma wejściami, raczy zostawić adres na ulicy Żórawiej Nr 22, u stróża.

D—18755— 3—3

POKOIK

suchy, ciepły i widny, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, zaraz do odstąpienia.—Chmielna Nr 28; stróż wskaże.

D3—3—18730—

Przy ulicy Śliskiej Nr 34, do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała

eleganckie 3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z 2 wejściami również kawalerskie Pokoje.

D2—3—18913—

Przy familji do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

umeblowane, z usługą i samowarem, w razie potrzeby może być dodany i **trzeci** z balkonem, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze, z osobnym wchodem, mogą być i pojedyńczo odnajęte dla kilku akademików, kawalerów, ze stołem.—Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-sze piętro, mieszkania Nr 6, lub u stróża.

11—0—18398—

Do odnajęcia od św. Jana

JEDEN POKÓJ

z osobnem wejściem, przy familji, w środku miasta. — Bliższą wiadomość powziąć można w sklepie p. A. Rozmanitha. Niecała Nr 1, po południu od godziny 1-szej do 3-ciej lub wieczorem od 6 do 8.

D1—3—19209—

W domu pod Nr 13/5167, przy ulicy Miedzianej, czyli Targu Witkowskiego, na Nowym Grzybowie, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE,

składające się z 2-ch i pojedyńczych pokoi, z przedpokojami, kuchniami i zlewami.

D1—3—19197—

Świeżo i kompletnie odnowiony

LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę **Rs. 400** rocznie. — Wiadomość u Rządcy domu. — Nowogrodzka Nr 5.

D13—0—17600—

Piekarnia.

Jest do odstąpienia w każdym czasie Piekarnia, Wóz, Koń i całe urządzenie, z gospodami, za bardzo umiarkowaną cenę. Obiąć może i niefachowy, komorne tanie.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 25.

D1—3—19173—

Sklep Korzenny

z całem urządzeniem do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Wiadomość w tymże sklepie.—Ulica Długa Nr 9.

D1—3—19220—

Z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją

jest do sprzedania. Tamże jest Maszyna Whelera i Wilsona do sprzedania. — Ulica Marszałkowska Nr 46.

D1—2—19169—

Z dniem 1-m Września r. b. jest do odstąpienia

Część sklepu,

z szafą i gazem, w bardzo korzystnym punkcie na kwiaty, wstążki, pióra itp. Wiadomość Krakowskie Przedmieście Nr 53 u stróża. Tamże do wynajęcia 2 pokoje od frontu, na 4-tem piętrze z meblami, za 15 rs. miesięcznie.

D2—3—18998—

Jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 20. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 17 nowy.

D2—2—18974—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Sienney Nr 6.

D3—3—18787—

Sklep Wiktuałów

w korzystnem miejscu do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Zgoda Nr 1, naprzeciw ul. Przeskok.

D3—3—18756—

Z przyczyny słabości właściciela

SKLEP

galanteryjny, z towarem i urządzeniem do odstąpienia każdego czasu. — Wiadomość w sklepie p. Szulca przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65 nowy.

D3—3—18503—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Chmielna Nr 33.

D2—3—19034—

Z nieprzewidzianych okoliczności jest

Sklep Wiktuałów

zaraz do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Chłodnej pod Nr 25.

D2—3—19006—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

Ulica Miedziana Nr 9 nowy.

K2—3—19005—

Wieczorem dnia 16 Sierpnia **zginął** z ulicy Solec mały czarny pokojowy

Piesek,

z żółtawemi łapkami. Ktoby takowego zatrzymał, zechce dać znać, lub odeszle go na ulicę Solec pod Nr 51, do Proboszcza, za nagrodą.

D—19186— 1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою